



Gmina Tyczyn

Nr 8 (505)
08.08. - 04.09.2011 r.

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Borek Stary

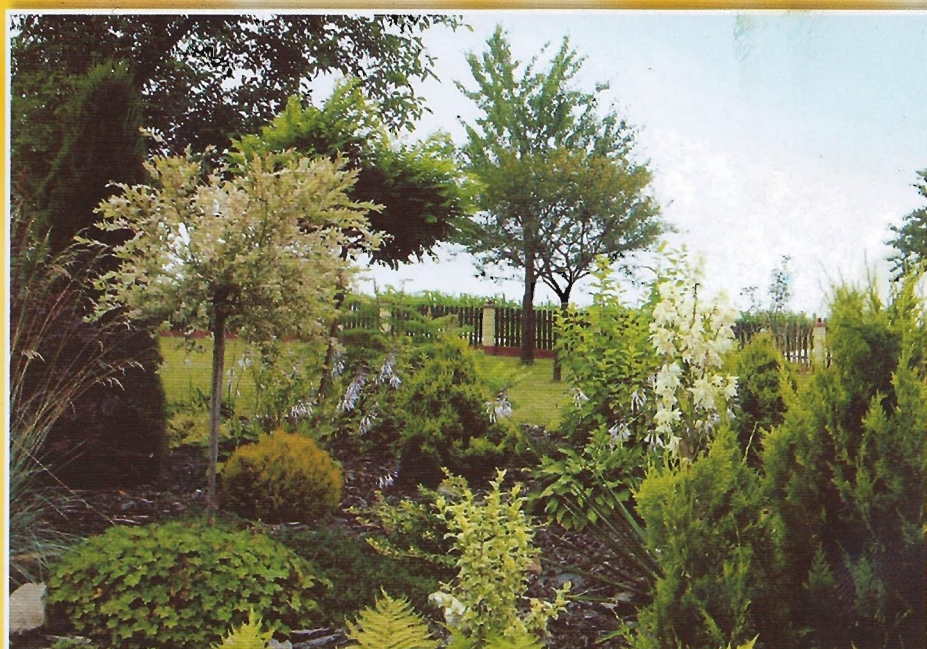
Hermanowa

Kielnarowa

Matysówka

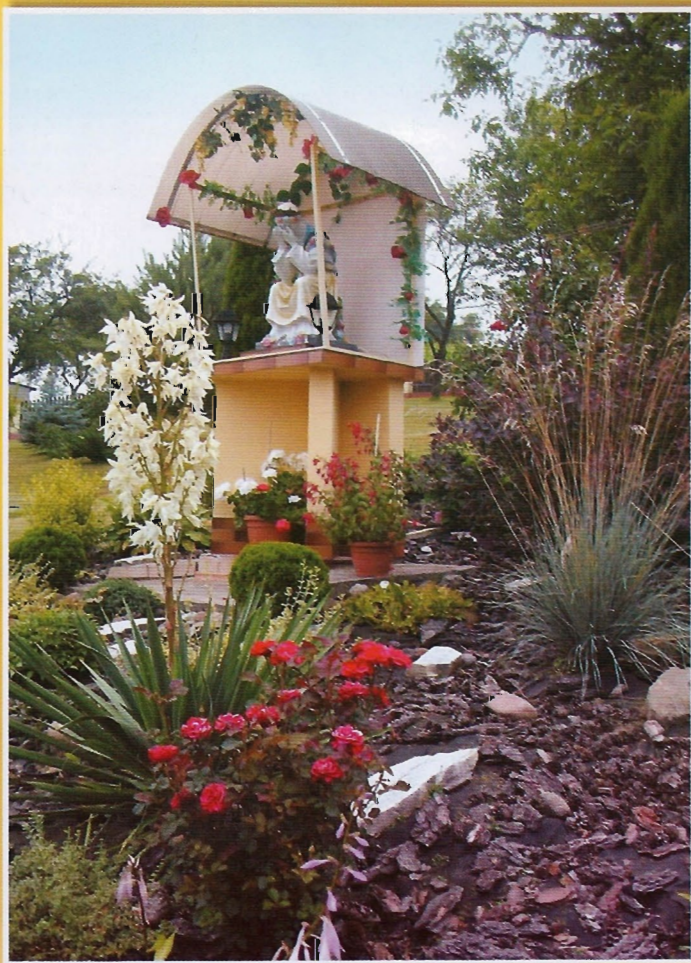
Tyczyn

Konkurs *Tyczyn gminą pełną kwiatów* rozstrzygnięty!



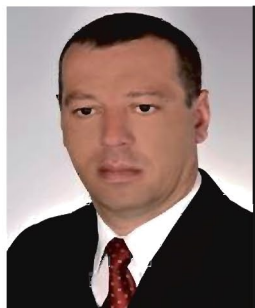


I miejsce – ogród pani Małgorzaty Skiby z Tyczyna



II miejsce – ogród pana Eugeniusza Rudki z Hermanowej

Nowy sekretarz



mgr Piotr Kociuba urodził się 8.03. 1971 r. w Wodzisławiu Śląskim. W roku 1978 rozpoczął naukę w SP Nr 6 im. Janusza

Korczaka w Jastrzębiu Zdroju.

W 1983 r., wraz z rodzicami i siostrą, przeprowadził się do miejscowości Rozbórz Długi koło Jarosławia, gdzie kontynuował naukę w tamtejszej szkole podstawowej.

W 1986 roku rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu. Po zdaniu matury w 1990 r. rozpoczął studia wyższe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Filia w Rzeszowie na kierunku prawo. W 1992 r., ze względu na problemy rodzinne, przeniósł się na studia zaoczne. Po złożonym 10 czerwca 1996 r. egzaminie magisterskim został powołany do odbycia służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy przy Wyższej Szkole Oficerskiej Artylerii i Wojsk Rakietowych im. gen. Józefa Bema w Toruniu. Po zakończeniu w grudniu 1996 roku służby wojskowej, wrócił do pracy w firmie „Delicja” Bożena Waltoś w Rzeszowie.

We wrześniu 1997 r. zawarł związek małżeński. Żona Anetta. W maju 1998 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie na stanowisku referenta.

Do dnia rozwiązania stosunku pracy, tj. do 15 stycznia 2007 r., zajmował różne stanowiska, od referenta do specjalisty w Wydziałach Organizacji Nadzoru i Kadr, Organizacyjno – Prawnym i Nadzoru, Gabinetu Wojewody.

15 stycznia 2007 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Gminy Pruchnik na stanowisku Kierownika Referatu Organizacyjno – Administracyjnego, USC i Kadr.

Z dniem 1 lipca 2011 r. na mocy porozumienia pracodawców podjął pracę na stanowisku Sekretarza Gminy Tyczyn.

Zainteresowania to: wędkarstwo, turystyka, sport ale również historia, literatura piękna i muzyka.

ANNA BIERNACKA

Rada uchwaliła...

19 lipca br. Rada Miejska w Tyczynie obradowała w składzie 13 radnych. Z porządku obrad wyłączono punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie zabezpieczenia środków na wymianę podłogi w sali tyczyńskiego gimnazjum. W dalszej części sesji podjęto uchwały w następujących sprawach:

- zmiany uchwały budżetowej gminy Tyczyn na 2011 r.,
- zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Tyczyn,
- zabezpieczenia środków na zapłatę za projekt rewitalizacji Rynku w Tyczynie (66.000,00 zł),
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego na finansowanie drogi Hermanowa – Czerwonki. *(Na zadanie to zaplanowano kredyt w wysokości 2.507.088,99 zł. ze względu na zmniejszenie jego kosztów po przetargu kredyt zostanie zaciągnięty w kwocie 2.121.880,23 zł.),*
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego. *(W budżecie gminy na 2011 r. był zaplanowany kredyt w wysokości 2.340.717,82 zł. na budowę kanalizacji Kielnarowa Borek Stary II etap., w związku ze zmianą kwoty deficytu budżetowego kwota kredytu wynosi 1.958.661,04 zł.),*
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego na remont instalacji c.o. w SP w Tyczynie. Przewidywany koszt remontu wynosi 250.000,00 zł - planuje się zaciągnięcie kredytu w kwocie 170.000,00 zł w BOŚ S.A. (okres spłaty 2012-2018),
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego na budowę wodociągu w Matysówce w wysokości 1.350.041,45 zł.,
- ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola i punkty przedszkolne prowadzone przez Gminę Tyczyn.

UWAGA!

Od 7 czerwca 2011 r.
siedziba

**Gminnego Centrum
Pracy w Tyczynie**

została przeniesiona do budynku
dawnej Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie
(ul. Św. Krzyża 14)

Pokój nr 104, I piętro
(nad prywatnym przedszkolem).

Tel. (17) 22-91-885

Od Redakcji

Lato w pełni, choć pogoda jaką nam zgotowało wcale na to nie wskazuje.

Za nami pierwsze półrocze 2011 r., ci z Państwa, którzy regularnie sięgają po numery *GT* dostrzegą, że ten, ma nieco inny charakter. Wakacyjny nastrój także i nam się udzielił, dlatego przygotowaliśmy numer, w którym przeważają elementy rocznicowe, wspomnieniowe i podróżnicze. Nie mogło w nim również zabraknąć informacji z Urzędu Miejskiego w Tyczynie, które dla Państwa są szczególnie ważne.

W bieżącym numerze przygotowaliśmy wywiad z zastępcą Burmistrza Tyczyna – panią Aldoną Wysocką.

Mamy też nową propozycję – cykl artykułów, których autorem jest pan Łukasz Kuczmarski z Hermanowej (przewodnik beskidzki i terenowy).

Zapraszam do lektury.

O Matysówce raz jeszcze

Wiemy już, że z dniem 1 stycznia 2012 roku granice naszej Gminy nie zmieniają się. Przyłączenie Matysówki, do Rzeszowa zostało negatywnie zaopiniowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W uzasadnieniu swojej decyzji ministerstwo podało, że gmina Tyczyn na przestrzeni kilku lat została pozbawiona na rzecz Rzeszowa dwóch sołectw: Białej i Budziwoja, to nie tylko zmniejszyło jej terytorium o 28 proc. ale także liczbę mieszkańców (o 35 proc.) i jej dochody (o 33 proc.).

(red.)

Burmistrz Tyczyna

Jan Hermaniuk

przyjmuje mieszkańców gminy
i interesantów w każdy poniedziałek
w godz. 8.00 - 15.00 (I piętro)

Dyżur Przewodniczącego Rady Miejskiej

Adama Skowrońskiego

odbywa się w każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. 9.00-11.00
w Urzędzie Miejskim, pok. 27, I piętro.
Najbliższe dyżury: 17.08, 07.09.

WAŻNE DLA UCZNIÓW I RODZICÓW

DOFINANSOWANIE DO PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH W RAMACH PROGRAMU WYPRAWKA SZKOLNA 2011/2012

25 maja 2011 r. podpisane zostało Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników.

Głównym celem programu jest umożliwienie rodzinom, pozostającym w trudnej sytuacji materialnej, ubiegania się o refundację kosztów zakupu podręczników szkolnych. Z programu mogą skorzystać dzieci rozpoczynające w roku szkolnym 2011/2012 naukę w klasach I – III szkoły podstawowej, w klasach I – III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia, klasach III gimnazjum oraz posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Pomoc w formie dofinansowania do zakupu podręczników będzie przysługiwać dzieciom pochodzącym z rodzin spełniających kryterium dochodowe, tj. 351 zł netto na osobę w rodzinie (zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12.03.2004 r. o pomocy społecznej). Dochód ten musi być udokumentowany zaświadczeniami.

Dofinansowanie zakupu podręczników będzie wynosić:

- dla ucznia klasy I - III szkoły podstawowej oraz ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia – 180 zł,
- dla ucznia klasy III gimnazjum – 325 zł.

Zwrot kosztów zakupu podręczników będzie dokonany po przedłożeniu dowodu zakupu (faktury). Termin składania dokumentów upływa 6 września 2011 r. Wnioski należy składać w szkole, do której dziecko będzie uczęszczało od września 2011 r.

STYPENDIUM SZKOLNE

Gminny Zespół Obsługi Szkół w Tyczynie informuje, że wraz z nowym rokiem szkolnym będą przyjmowane wnioski o przyznanie **stypendium szkolnego dla uczniów** szkół podstawowych, gimnazjum i ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2011/2012.

Warunkiem jego otrzymania jest miesięczna wysokość dochodu na osobę w gospodarstwie domowym nieprzekraczająca **kwoty 351 zł netto**.

Dokumenty należy składać w **terminie do 15 września br., w pokoju nr 35 w Urzędzie Miejskim w Tyczynie**.

Do wniosku należy dołączyć:

- 1) zaświadczenie o dochodach rodziny z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku - zaświadczenie z zakładu pracy, odcinek renty/emerytury;
- 2) w przypadku działalności gospodarczej rodziców – zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o dochodach osiągniętych w roku 2010;
- 3) zaświadczenie z Urzędu Pracy o pozostawaniu bezrobotnym lub pobieranym zasiłku dla bezrobotnych;
- 4) zaświadczenie o posiadanym gospodarstwie rolnym;
- 5) zaświadczenie o wysokości pobieranych świadczeń rodzinnych i o korzystaniu z pomocy społecznej;
- 6) oświadczenie o wysokości otrzymywanych alimentów potwierdzone przekazem pocztowym, wyciągiem bankowym itp.

Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Tyczyna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na wynajem lokalu usługowego położonego w budynku przy ulicy Rynek 3 w Tyczynie (działka nr ew. 1711) z przeznaczeniem na prowadzenie działalności o charakterze: administracyjno-biurowym, doradztwo prawno-gospodarcze, usługi finansowe, serwis sprzętu TV, serwis informatyczny i drobny sprzęt AGD, usługi kulturalno-oświatowe.

1. Przedmiot przetargu.

Najem lokalu usługowego o powierzchni użytkowej 18,60 m² na parterze budynku.

2. Okres najmu.

Umowa najmu zostanie zawarta na czas nieoznaczony.

3. **Cena** wywoławcza miesięcznego czynszu wynosi 93 zł plus należny podatek VAT.

Wylicytowana kwota miesięcznego czynszu nie obejmuje kosztów poboru energii elektrycznej, dostawy wody, wywozu śmieci oraz innych opłat związanych z prowadzoną działalnością.

4. Wadium.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne posiadające podmiotowość prawną, które wpłacą wadium w wysokości 15 zł na rachunek bankowy Gminy Tyczyn nr: 80916400082001000002860018 lub w kasie urzędu, w terminie nie później niż 3 dni przed przetargiem. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który

wygra przetarg, zalicza się w poczet czynszu należnego za pierwszy miesiąc wynajmu, a pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się (nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu). Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylecia się uczestnika, który wygra przetarg od zawarcia umowy najmu.

5. **Warunkiem** przystąpienia do przetargu jest okazanie dowodu wpłaty wadium, dowodu tożsamości oraz dokumentów upoważniających do reprezentowania podmiotu w postępowaniu przetargowym.

6. Przetarg odbędzie się w dniu **11 sierpnia 2011 r.** o godzinie 9.30 w budynku Urzędu Miejskiego w Tyczynie w sali posiedzeń.

7. Wszelkich **informacji** na temat lokalu udziela Pani Ewa Chlebek, tel. (17) 22-19-211 wewnętrzny 13.

Burmistrz Tyczyna zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

„Nikt nie jest przygotowany na smutek, lecz świadomość, że w pobliżu są ludzie gotowi nieść pomoc, pomoga”

Panu Burmistrzowi, Pani Burmistrz, Pani Kierownik i całemu zespołowi Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Urzędu Miejskiego w Tyczynie za okazaną pomoc i duchowe wsparcie w najtrudniejszych chwilach po odejściu mojej Mamy serdeczne podziękowania

składa Ewelina Osinko

Konkurs - Tyczyn gminą pełną kwiatów i zieleni - rozstrzygnięty

W drugiej połowie lipca br. został rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszy ogród przydomowy i balkon. W skład jury weszły następujące osoby: pani Aldona Wysocka - zastępca burmistrza Tyczyna, pani Teresa Bednarz - przedstawicielka Rady Osiedla w Tyczynie, pani Ludmiła Chmielowska - pracownik Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale (punkt doradczy w Tyczynie), pani Bogumiła Świst - pracownik Urzędu Miejskiego ds. informacji i obsługi mieszkańców oraz pani Joanna Kalembkiewicz - pracownik Urzędu Miejskiego ds. rolnictwa i gospodarki wodnej. Komisja konkursowa, oceniając ogrody i balkony, brała pod uwagę następujące kryteria: ogólne wrażenie estetyczne, kompozycje zasiewów, rabaty, klomby, skalniaki, miejsce wypoczynku (altany), ciekawostki i kompozycje roślinne, pomysłowość i oryginalność, ład i porządek, kolorystykę, bezpieczeństwo na terenie posesji oraz dbałość o stan środowiska przyrodniczego. Oto wyniki konkursu.

I miejsce i nagrodę w wys. 700 zł. na zakup towarów ogrodniczych przyznano pani **Malgorzacie Skibie** zamieszkałej w Tyczynie.

II miejsce i nagrodę w wys. 500 zł. na zakup towarów ogrodniczych otrzymał pan **Eugeniusz Rudka z Hermanowej**.

III miejsce i nagrodę w wys. 300 zł. na zakup towarów ogrodniczych przyznano pani **Malgorzacie Wydrze z Tyczyna**.

Specjalnie wyróżnienie przyznano pani **Władysławie Paško z Hermanowej** za ciekawy i oryginalny pomysł wykorzystania starego drewnianego domu. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymują pamiątkowe dyplomy. Uroczyste wręczenie nagród nastąpi podczas Gminnych Dożynek. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za zainteresowanie i udział.

Celem konkursu było upiększenie oraz poprawa estetyki Gminy Tyczyn. W swoich założeniach konkurs miał zachęcać do dbania o otaczające nas miejsca, środowisko, w którym żyjemy oraz skłaniać mieszkańców do prowadzenia prac porządkowych na swoich posesjach i wokół nich. Konkurs miał być bodźcem do zwiększenia ilości nasadzanych drzew, krzewów i kwiatów - elementów, które sprzyjają tworzeniu nowego wizerunku miasta i wsi. W tej edycji otrzymaliśmy czternaście zgłoszeń od mieszkańców naszej Gminy, mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie ich dużo więcej.

Na koniec kilka słów refleksji.

Właściciele posesji, które mieliśmy przyjemność oglądać z zaangażowaniem podchodzą do wyglądu swojego najbliższego otoczenia. Rezultat tych działań jest widoczny zarówno w prowadzeniu tradycyjnych jak i nowoczesnych ogrodów, w których można było zobaczyć oczka wodne, iglaki, krzewy ale też ciekawe i niespotykane odmiany kwiatów o przepięknej kolorystyce. Właściciele zgłoszonych w naszym konkursie obiektów prowadzą piękne i okazałe przydomowe ogrody kwiatowe. Nie sposób wymienić wszystkich nazw i odmian wypielegnowanych kompozycji, ale uwierzcie Państwo, że tworzą one bajkowy obraz, który zapada w pamięci. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku więcej osób weźmie udział w konkursie *Tyczyn gminą pełną kwiatów i zieleni*, na który już dziś zapraszamy, bo organizatorzy zapowiadają, że będzie on miał charakter cykliczny.

W dzisiejszym numerze *GT* prezentujemy na okładkach ogrody naszych laureatów, pozostali uczestnicy konkursu zostaną zaprezentowani w kolejnych numerach.

ŚWIADCZENIA RODZINNE - informacje

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tyczynie przypomina, że od 1 stycznia 2012 r., **prawo do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka i jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka** ponownie uzależnione będzie od przedstawienia przez osobę ubiegającą się o zaświadczenia, że matka dziecka pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu (przepisy ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców nie przewidują możliwości zastąpienia wymienionego wyżej zaświadczenia oświadczeniem).

Wzór powyższego zaświadczenia określony jest we wchodzącym w życie 1 stycznia 2012 r. rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 14 września 2010 r. w sprawie formy opieki medycznej nad kobietą w ciąży, uprawniającej do dodatku z tytułu urodzenia dziecka oraz wzoru zaświadczenia potwierdzającego pozostawanie pod tą opieką (Dz. U. z 2010 r., Nr 183, poz. 1234).

Podstawa prawna:

- art. 9 i art. 15 b ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.),

- art. 3 ustawy z dnia 5 marca 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach

opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz. U. Nr 50, poz. 301),

* * *

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tyczynie informuje, że od 01.09.2011 r. przyjmowane będą wnioski o ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych na nowy okres zasiłkowy 2011/2012.

Wypelnione wnioski wraz z kompletem dokumentów należy składać od poniedziałku do czwartku w siedzibie ośrodka.

Gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami do dnia 30 września 2011 r., to ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad br. następuje do dnia 30 listopada 2011 r.

Gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z dokumentami w okresie od 1 października 2011 r. do 30 listopada 2011 r. to ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad następuje do dnia 31 grudnia 2011 r. (art. 26 ust. 2a, 3 i 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych).

Miasteczko i gminę odkrywam cały czas

- rozmowa z Aldoną Wysocką, zastępcą Burmistrza Tyczyna



Wakacje to dla wielu czas wypoczynku, urlopu i błogiego spokoju. W lipcu i sierpniu mamy więcej czasu, możemy zatem przeznaczyć go na rozwijanie swoich pasji i zainteresowań. Nie chcąc przerywać naszym pasjonatom tych chwil spędzanych w gronie rodzinnym, w tym numerze *GT*, chciałam zaproponować Państwu rozmowę z panią Aldoną Wysocką - zastępcą Burmistrza Tyczyna. Dodam tylko, że w całej historii naszego samorządu gminą Tyczyn nigdy nie współzarządzała żadna kobieta.

Funkcję zastępcy burmistrza Tyczyna pełni Pani blisko sześć miesięcy. Od czego zaczęła Pani swoją pracę?

Początek jest zawsze najtrudniejszy. Pierwsze tygodnie upłynęły mi na zapoznaniu się z lokalną problematyką, specyfiką gminy i miasteczka oraz strukturami organizacyjnymi urzędu. Poznawałam również osoby, z którymi miałam współpracować, czyli pracowników urzędu. Nigdy nie bałam się wyzwań - a nie ulega wątpliwości, że swoją funkcję od pierwszego dnia traktuję jak duże wyzwanie. Z tego też powodu jak najszybciej starałam się poznać swoje obowiązki.

Jaki jest zakres czynności zastępcy burmistrza Tyczyna?

Powierzone mi obowiązki dotyczą szeroko pojętych zagadnień związanych z inwestycjami i gospodarką.

Moje główne zadania to: nadzór nad prowadzonymi w naszej gminie inwestycjami, wydawanie decyzji o warunkach zabudowy, decyzji związanych z działalnością gospodarczą, sprawy związane z ochroną środowiska i gospodarką odpadami.

Do moich obowiązków należy również wydawanie opinii z zakresu prawa geologicznego i górniczego, podejmo-

wanie decyzji dotyczących podziału i rozgraniczenia nieruchomości, a także regulacja stosunków wodnych. W razie nieobecności burmistrza w jego imieniu podejmuję decyzje w sprawach administracyjnych.

Co jest i co będzie priorytetem w Pani pracy?

Myślę, że wszystkie zadania, które zostały mi powierzone są ważne, szczególnie jednak nacisk w swoich działaniach będę kładła na inwestycje oraz uporządkowanie i estetykę gminy i miasteczka.

Jakie zadania inwestycyjne, Pani zdaniem, powinny być realizowane w pierwszej kolejności?

W chwili obecnej należałoby zakończyć inwestycje związane z budową infrastruktury na terenie gminy Tyczyn oraz poprawę dróg. Najpilniejszą rzeczą jest realizacja projektu, który uzbraja trzy sołectwa: Matysówkę, Borek Stary i Kielnarową. Zakończenie tej inwestycji planowane jest na przyszły rok, czasu zatem wcale nie jest tak dużo.

Co podoba się Pani w naszym miasteczku (Gminie), a co według Pani należałoby zmienić, poprawić?

Miasteczko i gminę odkrywam cały czas. Do czerwca topografię terenu poznawałam głównie przez przyzmat doraźnych wyjazdów w związku z konkretnymi sprawami i interwencjami mieszkańców. Od czerwca sytuacja trochę się zmieniła, bo wraz z rodziną przeprowadziłam się do Budziwoja. Mam zatem więcej czasu na obserwację. Co mi się podoba? Cisza, spokój, piękne krajobrazy, wspaniałe nastroje i więź, która łączy mieszkańców. Czy należałoby coś zmienić? Myślę, że należałoby poprawić estetykę miasteczka i stan niektórych dróg.

Zamieszkała pani w Budziwoju, to trochę tak jak powrót do korzeni.

Tak to prawda. Z Budziwojem i gminą Tyczyn jestem związana poprzez moich dziadków i pradiadków.

Urodziłam się w Borku Starym, miejscowości, w której dziadkowie pracowali jako nauczyciele. Tu mieszkałam z rodzicami przez dwa lata, następnie przenieśliśmy się do Rzeszowa. Zawsze chciałam mieć własny dom, dlatego rozpoczęliśmy jego budowę w Budziwoju, na działce po moich pradiadkach.

Jakie są wady i zalety Aldony Wysockiej?

Jestem raczej pogodną osobą, optymistycznie nastawioną do otaczającej rzeczywistości. Z natury jestem spokojna i opanowana, zawsze staram się dążyć do wyznaczonego celu, rzadko się poddaję. Oczywiście mam też i wady, bo kto z nas ich nie ma - jestem kiepską kucharką i klasycznym śpiochem.

W jaki sposób spędza Pani czas wolny?

Niestety, nie mam go zbyt dużo. W wolnych chwilach lubię zimą jeździć na nartach, a latem, oczywiście jeśli się uda, podróżować - szczególnie po Polsce i moich ukochanych Bieszczadach. Te wyjazdy są jednak nietypowe, bo trochę przypominają życie w cygańskim taborze. W związku z tym, że nie lubię spać w pensjonatach i przebywać dłużej w jednym miejscu, dawno z mężem ustaliliśmy, że będziemy podróżować z własną przyczepą. Tak jest do dnia dzisiejszego. W podróży nic nas nie ogranicza, nie musimy się śpieszyć, niemal każdy dzień naszych wypraw jest niespodzianką.

Dziękuję za rozmowę i życzę pomyślności w pracy i w życiu prywatnym. Ponieważ jest Pani przed urlopem, życzę także ładnej pogody i pięknych widoków.

Rozmawiała Alicja Kustra.

DYŻUR SOLTYSA

Soltys wsi Hermanowa

dyżuruje w każdy poniedziałek
w godz. od 9.00 - 10.00
w biurze Domu Ludowego.
Kontakt pod numerem telefonu:
(17) 22-99-466.

Soltys wsi Kielnarowa

przyjmuje interesantów
w czwartki
w godz. od 18.00 - 20.00
w biurze Domu Ludowego.
Tel. (17) 22-19-350.

Najbliższe dyżury:

**25 sierpnia,
8 września**

Soltys wsi Borek Stary

Kontakt pod numerem telefonu:
(17) 22-98-065.

Soltys wsi Matysówka

dyżuruje w każdy poniedziałek
w godz. od 19.00 - 20.00
w biurze Domu Ludowego.
Kontakt pod numerem telefonu:
(17) 22-99-372.

BOGUSŁAW SOWA**Wakacje z biurem podróży - prawa turysty**

Aby nasza wycieczka kupiona w biurze podróży była udana i stała się miłym wspomnieniem z wakacji, musimy pamiętać o kilku podstawowych zasadach regulujących działalność biura podróży w zakresie usług turystycznych. Aby nie stracić cennego czasu, nerwów i pieniędzy, każdy klient – turysta powinien znać dobrze swoje prawa.

Biuro podróży, które proponuje klientom wycieczki, udostępniając im odpowiednie informacje pisemne, a w szczególności broszury, foldery, katalogi, jest zobowiązane wskazać w nich w sposób dokładny i zrozumiały: cenę wycieczki, jej trasę lub dokładne miejsce pobytu; także rodzaj, klasę i kategorię lub charakterystykę środka transportu; położenie, rodzaj i kategorię obiektu zakwaterowania (według przepisów kraju pobytu); ilość i rodzaj posiłków; program zwiedzania i atrakcje turystyczne. Biuro podróży powinno podać kwotę lub procentowy udział zaliczki w cenie imprezy turystycznej oraz termin zapłaty całej sumy i termin powiadomienia klienta na piśmie o ewentualnym odwołaniu wycieczki z powodu niewystarczającej liczby zgłoszeń (jeżeli realizacja wycieczki jest uzależniona od liczby zgłoszeń).

W informacji biura powinny się również znaleźć: podstawy prawne umowy, ogólne informacje o obowiązujących przepisach paszportowych, wizowych, sanitarnych oraz o wymaganiach zdrowotnych dotyczących udziału w imprezie turystycznej. Ponadto, biuro podróży zobowiązane jest podać klientowi, przed zawarciem umowy, ogólne informacje o obowiązujących przepisach paszportowych, wizowych i sanitarnych, w szczególności o terminach oczekiwania na wydanie paszportu i wizy, a także o wymaganiach zdrowotnych dotyczących udziału w imprezie turystycznej oraz informację o możliwości zawarcia umowy ubezpieczenia od kosztów rezygnacji z udziału w imprezie turystycznej i zakresie ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i ewentualnych kosztów leczenia. Biuro podróży, które przed rozpoczęciem wycieczki

jest zmuszone, z przyczyn od niego niezależnych, zmienić istotne warunki umowy z klientem, powinno niezwłocznie o tym go powiadomić. W takiej sytuacji klient powinien poinformować organizatora, czy przyjmuje proponowaną zmianę umowy, czy odstępuje od niej z natychmiastowym zwrotem wszystkich wniesionych świadczeń i bez obowiązku zapłaty kary umownej. Jeżeli klient, odstępuje od umowy lub jeżeli organizator odwołuje wycieczkę z przyczyn niezależnych od klienta, ten ma prawo, według swojego wyboru, uczestniczyć w wycieczce zastępczej o tym samym lub wyższym standardzie, chyba że zgodzi się na wycieczkę o niższym standardzie za zwrotem różnicy w cenie. Oczywiście może żądać natychmiastowego zwrotu wszystkich wniesionych świadczeń. W wypadkach określonych powyżej, klient może dochodzić odszkodowania za niewykonanie umowy, chyba że odwołanie wycieczki nastąpiło z powodu zgłoszenia się mniejszej liczby uczestników niż liczba minimalna określona w umowie, a organizator powiadomił o tym klienta na piśmie w uzgodnionym terminie.

Należy też pamiętać, że klient może, bez zgody biura podróży, przenieść na osobę spełniającą warunki udziału w wycieczce wszystkie przysługujące mu z tytułu umowy uprawnienia, jeżeli jednocześnie osoba ta przejmuje wszystkie wynikające z tej umowy obowiązki. Przeniesienie uprawnień i przejęcie obowiązków jest możliwe jeżeli klient zawiadomi biuro o tej zmianie przed rozpoczęciem wycieczki w określonym w umowie terminie. Biuro podróży, które w czasie trwania wycieczki nie wykonuje przewidzianych w umowie usług, stanowiących istotną część programu wycieczki, jest zobowiązane, bez obciążania klienta dodatkowymi kosztami, wykonać w ramach tej wycieczki odpowiednie świadczenia zastępcze. Jeżeli jakość tego świadczenia jest niższa od usługi określonej w programie wycieczki, klient może żądać odpowiedniego obniżenia jej ceny. Jeżeli wykonanie świadczeń zastępczych jest niemożliwe albo klient z uzasadnionych powodów nie wyraził na nie zgody i odstąpił od umowy, biuro podróży ma obowiązek, bez obciążania klienta dodatkowymi

kosztami, zapewnić mu powrót do miejsca rozpoczęcia imprezy turystycznej lub do innego uzgodnionego miejsca w warunkach nie gorszych niż określone w umowie. W razie odstąpienia od umowy, biuro podróży nie może żądać od klienta żadnych dodatkowych świadczeń z tego tytułu, w szczególności zapłaty kary umownej. Klient może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania umowy. Jeżeli w trakcie wycieczki klient stwierdza wadliwe wykonywanie umowy, powinien niezwłocznie zawiadomić o tym w biuro podróży. Niezależnie od zawiadomienia, klient może złożyć do biura podróży reklamację zawierającą wskazanie uchybienia w sposobie wykonania umowy oraz określenie swojego żądania, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia zakończenia wycieczki. W wypadku odmowy uwzględnienia reklamacji organizator turystyki jest obowiązany szczegółowo uzasadnić na piśmie przyczyny odmowy. Jeżeli biuro podróży nie ustosunkuje się na piśmie do reklamacji w terminie 30 dni od dnia jej złożenia, uważa się, że uznał reklamację za uzasadnioną.

Cena wycieczki ustalona w umowie nie może być podwyższona, chyba że ta wyraźnie przewiduje możliwość jej wzrostu, w takim przypadku biuro podróży musi to udokumentować. Trzeba pamiętać, że w okresie 20 dni przed datą wyjazdu cena ustalona w umowie nie może być przez biuro podróży podwyższona.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t.j. Dz. U. z 2004 r., Nr 223, poz. 2268 ze zm.).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

BOGUSŁAW SOWA - aplikant adwokacki, doktorant na wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL w Lublinie, doradca marszałka województwa podkarpackiego Mirosława Karapyty.

Numer 9. Głosu Tyczyna

- ukaże się z datą **4 września 2011 r.**
- termin składania tekstów upływa **23 sierpnia br.**

Teksty można przysyłać e-mailem na adres redakcji glostyczyna@tyczyn.pl lub składać osobiście w siedzibie redakcji: **Urząd Miejski w Tyczynie, pok. 24.**

Człowiek – najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tyczynie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tyczynie realizuje od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 roku projekt systemowy „Czas na aktywność w gminie Tyczyn” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem głównym projektu jest pomoc osobom w przezwyciężeniu trudnych sytuacji życiowych i umożliwienie im aktywizacji edukacyjnej, zawodowej, społecznej i zdrowotnej. W projekcie bierze udział 12 osób, w tym 8 kobiet i 4 mężczyzn, zamieszkałych na terenie gminy Tyczyn. Z każdym uczestnikiem/uczestniczką zawarto kontrakt socjalny - pisemną umowę, obejmującą działania z zakresu poszczególnych instrumentów aktywnej integracji, jakie ma podjąć ta osoba w celu poprawienia swojej sytuacji życiowej. W ramach aktywizacji zdrowotnej w miesiącach maj -czerwiec 2011 r. przeprowadzono warsztaty grupowe i konsultacje indywidualne z psychologiem. Program zajęć obejmował tematykę dot. m.in.

stresu i strategii radzenia sobie w sytuacjach trudnych oraz asertywności. W ramach aktywizacji społecznej w czerwcu zorganizowano warsztaty grupowe i konsultacje indywidualne w zakresie kompetencji społecznych. Program zajęć obejmował m.in. następującą tematykę: komunikacja społeczna, autoprezentacja i kształtowanie postawy pro-aktywnej. Ponadto w ramach aktywizacji zawodowej w miesiącach

w Polsce i w regionie, poznali aktywne metody i sposoby poszukiwania pracy oraz nauczyli się sporządzać dokumenty aplikacyjne. Z przeprowadzonych anonimowych ankiet wynika, że beneficjenci są zadowoleni z udziału w ww. zajęciach. Ponadto wszyscy uczestnicy/uczestniczki projektu w ramach zawartych kontraktów socjalnych są objęci działaniami w zakresie pracy socjalnej, świadczonymi przez pracowników socjalnych M-GOPS w Tyczynie.

W miesiącu wrześniu osoby biorące udział w projekcie zostaną objęte kolejnym instrumentem aktywnej integracji - aktywizacją edukacyjną. Wybór kursów nastąpił na podstawie ustaleń i oceny dokonanej przez doradcę zawodowego wraz z uczestnikiem/uczestniczką.

Wszystkie formy wsparcia zastosowane w projekcie odpowiadają na różne potrzeby beneficjentów. W projekcie jest realizowana zasada równości szans kobiet i mężczyzn.

Projekt „Czas na aktywność w gminie Tyczyn” poprzez zwiększenie roli pracy środowiskowej oraz zindywidualizowane podejście do beneficjentów projektu niewątpliwie zwiększa ich szanse na rynku pracy. Zakończenie realizacji projektu nastąpi 31 grudnia 2011 r.

mgr Barbara Lew Kierownik M-GOPS w Tyczynie



czerwiec-lipiec przeprowadzono warsztaty grupowe i konsultacje indywidualne z doradcą zawodowym. Uczestnicy/uczestniczki uzyskali m.in. informacje nt. rynku pracy



Warsztaty z doradcą zawodowym

*Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą*

**Pani Marii
LACHAWOLSKIEJ**

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

M Ę Ż A

składają:

koleżanki z GS SCh w Tyczynie



**Telefon Zaufania
dla Osób Uzależnionych od Narkotyków**
tel. (17) 86-21-314

Młodzieżowy Telefon Zaufania
tel. (17) 85-33-163

**Niebieska Linia dla ofiar
przemocy w rodzinie**
tel. 0 801-12-00-02

**Telefon dla osób dotkniętych
przemocą domową**
987

(czynny całą dobę, przez siedem dni w tygodniu)

Pamięci żołnierzy AK

Obchody 67 rocznicy walk o Tyczyn, w ramach akcji „Burza”, odbyły się 24 lipca br. Uroczystość poprzedziła Msza Święta koncelebrowana przez ks. proboszcza Mariana Czenczka i ks. Piotrem Trelą. Uczestniczyły w niej poczty sztandarowe: Światowego Związku Żołnierzy AK – Zarządu Okręgu Podkarpackiego oraz Zarządu Koła w Tyczynie.

W homilii ks. proboszcz wielokrotnie nawiązał do miłości do Ojczyzny i patriotyzmu, do których prowadzi droga przez „Ojczyznę lokalną”. Od jakości tego lokalnego patriotyzmu zależy patriotyzm narodowy, dlatego ważne jest to, abyśmy co roku oddawali hołd tym, którzy walczyli o wolny Tyczyn i zapłacili za to najwyższą cenę. Byli to żołnierze AK placówki „Topola”: **Leopold Cybulski, Jan Haloń, Jan Krzanowski, Augustyn Krzysztoń, Józef Leś, Bolesław Leszkiewicz, Kazimierz Paško, Józef Pięta, Tadeusz Surówka, Józef Leśkiewicz, Józef Materna** i partyzant z Sołonk.

W trakcie uroczystości nad mogiłą *Apel Poległych* prowadził mjr **Mieczysław Skotnicki**, adiutant komendanta placówki „Topola” Jana Rabczaka, założyciela Koła Światowego Związku Armii Krajowej w Tyczynie. Swoje wystąpienie rozpoczął modlitwą za poległych, nawiązał do walk sprzed 67 laty. Następnie zebrani odśpiewali hymn narodowy, a po nim przedstawiciele Zarządu Okręgu Podkarpackiego i Zarządu Koła w Tyczynie, członkowie Towarzystwa Przyjaźni Armii Krajowej oraz reprezentanci władz miejskich w osobach: zastępcy Burmistrza **Aldony Wysockiej** i przewodniczącego Rady Miejskiej **Adama Skowrońskiego** - złożyli

kwiaty na mogile.

Po części oficjalnej uczestnicy uroczystości udali się na żołnierki obiad. Przy stole zasiadło 44 osoby, wśród nich pan **Franciszek Prędko** z Zarzecza (ps. „Mściciel”), który w grudniu skończy 99 lat. W czasie wojny brał udział w akcjach sabotażowych, zdobywał broń, a także prowadził tajne nauczanie m.in. w Tyczynie. Przy wspólnym stole zasiedli również: mjr **Mieczysław Skotnicki** (ps. „Głóg”), który w czasie akcji „Burza” pełnił służbę z bronią w ręku, pani **Stefania Obarowa** (ps. „Stefa”) - dziś przewodnicząca Koła i świetna organizatorka wszystkich spotkań, **Józef Peszko** (ps. „Winogron”) uczestnik walk i sekretarz Koła, **Irena Kopiec** (ps. „Sadzonka”) skierowana do pracy w szpitalu w czasie akcji „Burza”, **Rozalia Stanio** (ps. „Szarotka”) oraz **Józefa Mac** z Zarzecza.

W spotkaniu uczestniczyli także członkowie Towarzystwa Przyjaciół Armii Krajowej, które zrzesza dzieci, sympatyków oraz wszystkich, dla których świadomość patriotyczna, dotycząca społeczności lokalnej, jest ważna. Po żołnierskim obiedzie pani **Stefania Obara** i pan **Mieczysław Skotnicki** prezentowali swoje książki, które niedawno zostały wydane, rozdawali również autografy. Pani **Obarowa** w książce pt. *Nasze korzenie-ludzie i obyczaje*, przekazała młodemu pokoleniu wiedzę o wsi z czasów jej dzieciństwa i młodości. Drugi prezentowany utwór, będący dziełem pana **Mieczysława Skotnickiego** *Zachować pamięć*, zabiera czytelnika na wędrowkę po starych ulicach Tyczyzna i nie tylko.

Na koniec pragnę podziękować mjr **Tadeuszowi Homie**, który od zawsze zaszczyca nas swoją obecnością.

Autorem zdjęć z obchodów 67 rocznicy akcji Burza zamieszczonych na okładce jest Krzysztof Kowalczyk.

Święto Chleba Doliny Strugu

21.08.2011 r.

- park w Tyczynie



Godz. 15.00 – Msza św. dziękczynna w kościele parafialnym.

Godz. 16.30 – Przemarsz korowodów dożynkowych do parku.

Godz. 17.00 – Przekazanie wieńców i chleba władzom samorządowym, błogosławieństwo chleb. Wystąpienia gości, prezentacja OST w Tyczynie z okazji 20-lecia działalności.

Godz. 17.45 – występy zespołów ludowych z „Doliny Strugu”

- konkursy i zabawy dla dzieci, młodzieży i dorosłych;

- rozstrzygnięcie konkursów: na wieniec dożynkowy, potrawę regionalną oraz „Tyczyn gminą pełną



Wiersze naszych Czytelników

Matko Boska...

*Matko Boska Zielna
z kwiatami i zbożem złączona
Tobie hołd wszyscy składamy,
oddajemy w opieki ramiona.*

*Jesteś, jak kropla rosy,
co budzi życie, nadzieję
w troskach: siłą, zbawieniem
lekiem na beznadzieję.*

*Tyle Matko masz dzieci,
co pragną z Tobą widzenia
niosą z sobą bagaż
doświadczeń
proszą o laski, zanoszą
dziękczynienia.*

ANNA KOCÓR

LIDIA KUPISZEWSKA, dyrektor SP w Matysówce

Szkolne obrachunki

W bieżącym roku szkolnym do Szkoły Podstawowej w Matysówce uczęszczało 92 uczniów.

24 otrzymało świadectwo z wyróżnieniem, co stanowi ponad 26% wszystkich uczniów. Wśród nich jest sześcioro takich, którzy za wyniki w nauce (średnia powyżej 5,00) i co najmniej bardzo dobre zachowanie otrzymało również stypendium naukowe. Są to: **Kinga Sikora** z najwyższą w szkole średnią 5,36 oraz **Anna Dziura, Monika Bartosik, Aneta Pomianek, Natalia Ryznar i Krzysztof Plonka**.

Uzyskane przez klasy średnie oceny są także zadowalające: w klasie IV – 4,45; V – 4,17 i VI – 4,30.

Pięciu uczniów nie opuściło ani jednego dnia w szkole (100% frekwencji): **Patryk Chamot** z klasy I, **Michał Suchomski** – kl. II, **Patryk Budak** – kl. IV, **Natalia Ryznar** – kl. V i **Krzysztof Plonka** – kl. VI.

Mamy się także czym pochwalić, jeśli chodzi o wyniki sprawdzianu w klasie VI. Nasza szkoła już kolejny rok osiągnęła bardzo wysoki wynik, a w tym roku najwyższy w całej gminie - 29,5 pkt, przy średniej w gminie 27,0, w powiecie 26,2 i w województwie 25,8. Ponad połowa uczniów (prawie 64%) uzyskała wynik powyżej 30 punktów. Bardzo się z tego cieszymy. Ten wysoki wynik jest owocem wyteżonej pracy uczniów i nauczycieli. Dziękuję wszystkim za ten wysiłek i życzę wspaniałej pogody i udanego wypoczynku podczas zasłużonych wakacji.



strzec mocne strony dziecka i słabsze, wymagające wsparcia w rozwoju. Rodzice zostali dokładnie zapoznani z założeniami projektu, początkową i końcową diagnozą i z dużym zaangażowaniem podjęli współpracę z nauczycielem. Pozwoliło to uwrażliwić ich na potrzeby rozwojowe ich dzieci. Realizacja projektu pozwoliła kształtować u dzieci wiarę we własne siły, poszanowanie cudzej godności, chęć aktywnego udziału w zajęciach, poprawiła sprawność ruchową, rozwinęła mowę, wyobraźnię, zainteresowania. Celem zajęć było wspomaganie wszystkich dzieci w rozwoju intelektualnym, emocjonalnym, społecznym, fizycznym, estetycznym oraz przygotowanie ich do życia w społeczeństwie. Opracowałam program zatytułowany *W krainie bajek i baśni*, aby wprowadzić dzieci, chociaż na chwilę, w fantastyczny wolny od stresu i zmartwień świat. Na zajęciach uczniowie rozwijali swoje zainteresowania językowe, aktorskie, muzyczne, matematyczne, przyrodnicze, ruchowe. Pomoce, które zostały przekazane szkole w ramach projektu były również wykorzystywane na zajęciach obowiązkowych i wyrównawczych.

Dzieci podejmowały różne formy aktywności, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i uzdolnieniami. Przeniesienie się w świat bajek i baśni pobudziło ich wyobraźnię, uwrażliwiło na potrzeby i przeżycia innych, nauczyło rozumienia własnych emocji, potrzeb i możliwości oraz zgodnego współdziałania w grupie.

Psychologowie twierdzą, że właśnie dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym wieku szkolnym wykazują największe zainteresowanie utworami bajkowymi. Bajki to najbliższe dziecku utwory, w których świat realny miesza się z fantastycznym i razem tworzą zrozumiałą rzeczywistość. W świecie bajek można spotkać przyjaciół, przeżyć wspaniałe przygody, a przede wszystkim pozbyć się lęku.

Uwieńczeniem pracy uczniów był pokaz efektów podczas spotkania z rodzicami. Prezentacja programu pt. „Najpiękniejsze bajki” odbyła się w dniu 8 czerwca 2011 r., w Szkole Podstawowej w Matysówce. Dzieci przygotowały dwa przedstawienia: inscenizację bajki Charlesa Perraulta pt. „Czerwony Kapturek” oraz bajki częściowo tworzonej przez nie same pt. „Czyj pantofelek”. Recytowały również wiersze i śpiewały piosenki. Mogły pochwalić się własnoręcznie i przy pomocy rodziców wykonanymi kostiumami i rekwizytami. Pomagały też w projektowaniu i wykonywaniu scenografii.

Na koniec otrzymały „Palcynki” i dyplomy jako podziękowanie za udział w projekcie.



Nareszcie upragnione wakacje

JADWIGA OLECH, nauczyciel SP w Matysówce

Projekt „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” dobięgi końca

Projekt współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny realizowany był w klasie pierwszej. Oparty był na teorii Howarda Gardnera, amerykańskiego psychologa i neurologa, profesora Uniwersytetu Harvarda i Uniwersytetu Bostońskiego. Zajęcia edukacyjne w wymiarze 50 godzin realizowane były od 3 stycznia do 8 czerwca br. Obserwacja działań i zachowań uczniów, ich zainteresowań i aktywności pozwoliła na określenie profilu inteligencji każdego z nich. W myśl założeń projektu, każde dziecko jest zdolne, a rolą nauczyciela jest do-

Powstanie Warszawskie

Powstanie Warszawskie było zrywem wolnościowym. Rozkaz o jego rozpoczęciu wydany został 31 lipca, gdy pierwsze jednostki Armii Czerwonej docierały do Pragi - dzielnicy znajdującej się na wschodnim brzegu Wisły.

Do akcji, która rozpoczęła się po południu 1 sierpnia - pod dowództwem płk. Antoniego Chruściela (ps. „Monter”) - przystąpiło około 23 tys. żołnierzy AK, niestety tylko część z nich była uzbrojona. Powstanie Warszawskie z 1944 r. zostało przeprowadzone w ramach akcji „Burza”. Oto jego cele: obalenie Niemców, ratowanie suwerenności naszego kraju oraz kształtu granicy wschodniej sprzed wojny, a także obrona przed stworzeniem w Warszawie władz państwowych narzuconych przez ZSRR.

W ciągu pierwszych dni walki powstańcy zdobyli wiele ważnych strategicznie obiektów. Niestety, nie zdołano całkowicie wyprzeć Niemców z centrum miasta, ani też opanować głównych arterii i mostów. Już 5 sierpnia Niemcy rozpoczęli kontratak z użyciem czołgów, ciężkiej artylerii oraz lotnictwa. Wojska okupanta podzieliły stolicę na „małe wysepki”, między którymi utrzymano łączność przez przejścia

piwnicami i kanałami. Na terenach tych władzę objęła polska administracja, ukazywały się gazety, działało też radio Błyskawica, służby miejskie, harcercska poczta. Przewidywano, że walki będą trwały kilka dni, tj. do nadejścia Armii Czerwonej. Niestety, już 8 sierpnia Stalin - mimo apeli i próśb - wydał rozkaz o wstrzymaniu działań zaczepnych w rejonie walczącej Warszawy. Nie wyraził też zgody na lądowanie alianckich samolotów transportowych na swoich lotniskach. To uniemożliwiło niesienie pomocy powstańcom z powietrza.

Dopiero w połowie września, możliwy był masowy zrzut. Walki przedłużały się, rosła liczba ofiar wśród powstańców i ludności cywilnej, brakowało żywności, leków i wody. Nie zmieniło tej sytuacji zajęcie przez Armię Czerwoną Pragi, ani nieudane próby wojska polskiego, dowodzonego przez gen. Berlinga, zdobycia przyczółków w Warszawie. Drugiego października powstańcy skapitulowali. Straty były ogromne. Zginęło około 150 tys. ludności cywilnej, większość miasta była zrujnowana. Niemieckie siły zbrojne dostały rozkaz zrównania Warszawy z ziemią. Około 520 tys. mieszkańców zostało wypędzonych z miasta, a 17 tys.



Pomnik małego powstańca

powstańców dostało się do niewoli. Powstanie Warszawskie było największą bitwą stoczoną przez wojsko polskie w czasie II wojny światowej. Zginęło w nim 10 tys. powstańców a 7 tys. zginęło. Duże straty ponieśli też Niemcy - około 10 tys. zabitych żołnierzy, zginęło 6 tys., wojska niemieckie straciły 300 czołgów, dział i samochodów pancernych.

Powstanie nie osiągnęło celów ani wojskowych, ani politycznych, ale dla kolejnych pokoleń Polaków stało się symbolem męstwa i determinacji w walce o niepodległość. Dziś żywym świadectwem po tamtych działaniach jest Muzeum Powstania Warszawskiego skupiające pamiątki z wystąpienia zbrojnego z 1944 r. Warto go odwiedzić.

Źródło: www.dobroni.pl

Kalendarium

1.07.1569 – unia polsko-litewska, powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Polska i Litwa stały się jednym państwem ze wspólnym Sejmem i Senatem.

1.07.1656 – potop szwedzki: polskie wojska koronne i masy chłopские odebrały Warszawę Szwedom.

4.07.1941 – II wojna światowa: hitlerowcy dokonali egzekucji polskich uczonych we Lwowie.

7.07.1942 – na Przełęczy Hałbowskiej w Beskidzie Niskim Niemcy rozstrzelali 1250 Żydów z Nowego Żmigrodu.

10.07.2006 – Jarosław Kaczyński został premierem.

13.07.1521 – Kraków pierwszy raz usłyszał głos Dzwonu Zygmunta.

15.07.1410 – pod Grunwaldem Krzyżacy ponieśli klęskę w bitwie z armią polsko-litewską dowodzoną przez Władysława Jagiełłę.

22.07.1793 – II rozbiór Polski.

22.07.1807 – Napoleon Bonaparte nadał Księstwu Warszawskiemu konstytucję oraz Kodeks cywilny.

22.07.1949 – oddano do użytku Trasę W-Z w Warszawie.

22.07.1973 – oficjalnie uruchomiono linię produkcyjną Fiata 126p.

23.07.1942 – utworzono oboz zagłady w Treblince.

23.07.1829 – zmarł Wojciech Bogusławski, polski aktor, dramatopisarz, dyrektor Teatru Narodowego (ur. 1757).

24.07.1400 – w salach dzisiejszego Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Collegium Maius odbyły się pierwsze wykłady.

25.07.1510 – drukarz Florian Ungler założył w Krakowie pierwszą w Polsce drukarnię.

28.07.1812 – urodził się Józef Ignacy Kraszewski, polski pisarz, historyk (zm. 1887).

31.07.1853 – Ignacy Lukaszewicz zapalił lampy naftowe na sali

operacyjnej szpitala miejskiego we Lwowie.

31.07.1944 – dowódca AK Tadeusz Bór-Komorowski wydał rozkaz rozpoczęcia 1 sierpnia Powstania Warszawskiego.

01.08.1944 – 1. dzień Powstania Warszawskiego.

01.08.1981 – po raz pierwszy odznaczono stu byłych powstańców Warszawskimi Krzyżami Powstańczymi.

02.08.1940 – bitwa o Anglię: sformowano Dywizjon 303.

05.08.1942 – Niemcy zlikwidowali warszawski Dom Sierot prowadzony przez Janusza Korczaka.

06.08.1711 – na Jasną Górę wyruszyła I pielgrzymka warszawska.

06.08.1914 – Józef Piłsudski ogłosił powołanie w Warszawie tajnego Rządu Narodowego.

08.08.1747 – otwarto Bibliotekę Żaluskich w Warszawie.

10.08.1896 – otwarto Park Ujazdowski w Warszawie.

10.08.1889 – urodziła się Zofia Kossak-Szczucka, polska powieściopisarka (zm. 1968).

15.08.1920 – podczas bitwy warszawskiej polskim oddziałom udało się powstrzymać ofensywę bolszewicką.

20.08.1847 – urodził się Bolesław Prus, polski pisarz (zm. 1912).

24.08.1945 – utworzono Uniwersytet Wrocławski, Politechnikę Wrocławską i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

24.08.1979 – wybuch Wezuwiusza zniszczył Pompeje.

26.08.1956 – na Jasnej Górze przy udziale około miliona wiernych złożono Jasnogórskie Śluby Narodu zredagowane przez prymasa Stefana Wyszyńskiego.

30.08.1943 – rzeź wołyńska.

01.09.1939 – wojska niemieckie napadły bez wypowiedzenia wojny na terytorium polskie; prezydent Ignacy Mościcki wprowadził na terytorium całego państwa stan wojenny.

XVI WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD WIEJSKICH ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH

Z satysfakcją możemy poinformować, że od szesnastu lat, co roku w lipcu - Tyczyn staje się stolicą folkloru województwa podkarpackiego. Zjeżdżają do nas zespoły śpiewacze, kapela ludowe z pobliskich i odległych wsi oraz miasteczek. Wszystkich uczestników łączy wspólna pasja do muzykowania, a także miłość do folkloru.



W tym roku 3 lipca w XVI Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych uczestniczyło 29 zespołów folklorystycznych a maraton śpiewaczy trwał blisko 8 godzin. Oprócz zespołów, biorących udział w tegorocznym konkursie, zaprezentował się także ubiegłoroczny zwycięzca - zespół **Tyczyniacy z Kapelą Wójta Tycznera**. Profesjonalizm wykonawców oceniało Jury w składzie: **Jerzy Dynia** – przewodniczący komisji, muzyk i folklorysta; **Beata Adamczyk** – pedagog, muzyk; **Andrzej Karczmarzewski** – etnograf, pracownik muzeum w Rzeszowie. Komisja oceniająca, biorąc pod



uwagę dobór repertuaru, zgodność z tradycją danego regionu oraz ogólny wyraz artystyczny, postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia następującym zespołom. W kategorii zespołów z akompaniamentem zwyciężyli **Budziwojce**, otrzymując nagrodę Burmistrza Tyczyna.

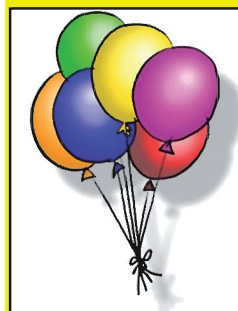
Nagrodę Starosty Rzeszowskiego otrzymały zespoły: **Rogowice z Rogów** (II miejsce) oraz **Hermanowiaci z Hermanowej** (III miejsce). W Przeglądzie w ww. kategorii **Matysowianki z Matysówki** otrzymały nagrodę M-GOK w Tyczynie,

a zespół **Cantus z Gorliczyny** nagrodę Starosty Rzeszowskiego i M-GOK w Tyczynie. W kategorii zespołów bez akompaniamentu I miejsce przyznano zespołowi **Dolanie z Gniewczyny Trynieckiej** (nagroda Burmistrza Tyczyna), II miejsce przypadło **Lubeniakom z Lubeni** a III **Odrzykoniankom z Odrzykonia** (oba zespoły otrzymały nagrody Starosty Rzeszowskiego). W tej kategorii wyróżnienia otrzymały też: **Krzyszowiczanki z Krzeczowic** i **Nasturcja z Gluchowa** (nagrody M-GOK w Tyczynie).

Gratulujemy zwyciężkim zespołom wysokiego poziomu i życzymy dalszych sukcesów. Jednocześnie zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnym Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych, który odbędzie się za rok.



Wakacyjne zajęcia dla dzieci



W sierpniu domy ludowe w Kielnarowej i Hermanowej zapraszają dzieci w wieku szkolnym na zajęcia wakacyjne.

Oto szczegółowe terminy zajęć:

Dom Ludowy w Kielnarowej zaprasza na zajęcia od 16 do 26 sierpnia br., w godz. od 9.30 do 12.30.

W programie:

- gry i zabawy ruchowe,
- konkursy,
- zajęcia plastyczne,
- wycieczki plenerowe.

Dom Ludowy w Hermanowej

zaprasza na zajęcia w dniach od 16 do 26 sierpnia br., w godz. od 9.30 do 12.30.

W programie:

- zajęcia muzyczne,
- zajęcia plastyczne,
- gry i zabawy,
- wycieczki.



Piknik Rodzinny w Borku Starym

W upalną niedzielę 10 lipca br. na placu pomiędzy Domem Ludowym, a remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Borku Starym, odbył się doroczny Piknik Rodzinny. Pierwsza część imprezy należała do najmłodszych. Bardzo liczna grupa dzieci chętnie uczestniczyła w konkursach i zabawach prowadzonych przez clownów-aktorów z *Teatru Bazyl*. W rytmach marekny, razem z najmłodszym pokoleniem, tańczyli również dorośli. Było sporo atrakcji dla dzieci: artystyczne malowanie twarzy, zjeżdżalnia, trampolina, wata cukrowa oraz nagrody (lody i słodczyce ufundowane przez sponsorów).

W programie imprezy znalazł się również blok „na ludową nutę”, cieszący się popularnością nie tylko wśród dojrzałej publiczności. Z akompaniamentem Kapeli Wójta Tycznera, prezentując przyśpiewki i piosenki ludowe oraz biesiadne, wystąpiły zespoły: „Hermanowianki”, „Matysowianki” i „Borkowianie”. Młodzieżowa (elitarna) Grupa Artystyczna z Borku Starego zaprezentowała program wokalny- kabaretowy,



Zabawa z Teatrem Bazyl



Zespół Borokowanie podczas występu

którym, sądząc z reakcji widowni, nie tylko dostarczyła wrażeń artystycznych, ale wiele osób ubawiła do łez. Miłośnicy dwóch kólek mieli okazję nie tylko podziwiać, ale także skorzystać z przejażdżki motocyklem, ponieważ pasjonaci tych pojazdów przyjechali zaprezentować je podczas pikniku. Nie zabrakło także wiejskich przysmaków: chleba ze smalcem i kwaszonym ogórkiem, także wojskowej grochówki i grillowanych kielbasek. Po pikniku odbył się festyn taneczny, zorganizowany przez **Klub Sportowy „Start”** z Borku Starego.

Piknik w Borku Starym odbył się dzięki współpracy i zaangażowania wielu osób, którym bardzo serdecznie dziękuję, a więc: **Druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej, Radnym, Panu Soltysowi i Radzie Soleckiej, Paniom z zespołu „Borkowianie” i Kola Gospodyń Wiejskich** oraz sponsorom, którymi byli: **Grzegorz Lampart i Tadeusz Lampart, Małgorzata i Tadeusz Ruszel, Henryka i Janusz Borowiec.**

ALICJA KUSTRA - dyrektor MiGBP w Tyczynie

Z bibliotecznej statystyki

Czerwiec i lipiec to w bibliotekach czas statystyk i sprawozdań. Myślę, że warto podzielić się nimi z Państwem, tym bardziej, że pierwsze półrocze dla MiGBP w Tyczynie i jej trzech filii było bardzo pracowite ale i udane. Kiedy mówimy o działalności dowolnej placówki, zawsze podajemy liczby. Myślę, że w przypadku naszej instytucji kultury także należy od nich zacząć. Liczby, które podaję poniżej dotyczą okresu od 1 stycznia do 31 czerwca br.:

- ilość zapisanych czytelników: 1 864,
- ilość wypożyczonych książek na zewnątrz: 30 117,
- ilość książek wypożyczonych na miejscu: 5 103,
- ilość udzielonych informacji czytelnikom: 5 053,
- ilość odwiedzin: 6 743,
- zakupiono 537 książek.

Od stycznia do czerwca br. nasza instytucja realizowała dwa projekty: *Rozmłować w tradycji i kulturze* oraz *Biblioteka dla wszystkich*. Na ich realizację otrzymaliśmy łączną kwotę 10 000 zł z Programu Rozwoju Bibliotek. O działaniach jakie podejmowaliśmy w ramach obu projektów pisałam wcześniej (szczegółowe informacje o nich znajdują się na naszej stronie internetowej www.tyczyn-biblioteka.pl). W okresie

sprawozdawczym udało nam się uruchomić nową stronę internetową, ci z Państwa, którzy korzystali z poprzedniej z pewnością zauważyli różnicę.

**WAKACYJNY
KIERMASZ KSIĄŻEK
dla dzieci**

W MiGBP W TYCZYŃNIE

**Zapraszamy
przez całe wakacje
w godzinach pracy
Biblioteki**

tel. (17) 22-19-410

www.tyczyn-biblioteka.pl

Kopanie ziemniaków

Fragment prezentowany poniżej pochodzi z książki S. Obaro „Nasze korzenie - ludzie i obyczaje” wydanej w roku ubiegłym przez Regionalne Towarzystwo Rolno - Przemysłowe „Dolina Strugu”. W kolejnych numerach GT zaprezentujemy cd. wspomnień autorki.

Poza zbożem, ziemniaki to główne pożywienie w tamtym czasie ludzi na wsi, a także trzody i drobiu. Pamiętam, że dawniej ziemniaki nie rosły tak szybko jak obecnie, gdzie z początkiem września już wszystkie są wykopane. Dawniej we wrześniu kopało się dopiero odmianę wczesną nazywaną amerykańkami, miały one różową skórkę, dobry smak, rosły duże. W październiku kopano odmiany późne, tak zwane parchacze, okrągłe, średniej wielkości, o nierównej jakby podrapanej skórce, białym miąższu, bardzo smaczne, syplik po ugotowaniu, odporne na gnicie. Nać miały długą, zieloną, niewysoką, w porównaniu do odmiany żółtych, których łęty wyrastały do metra i więcej, wiły się po grębach, sprawiały trudności przy wrywaniu w czasie kopania, tych sadzono mniej jak parchaczy. W dużych gospodarstwach uprawiano też siwe, te rosły wielkie, ale niesmaczne, nadawały się do wypasu. Każdy większy gospodarz najmował do kopania ziemniaków po dziecięciu i więcej kopaczy. Przychodzili oni wcześniej rano, jeszcze po ciemku, do dnia. Zjadali śniadanie, a to barszcz, żur ze serem i chleb z masłem. Przy kopaniu śniadanie podawano przed pójściem w pole. Każdy kopacz przynosił swoją motykę i kosz. Pierwszą czynnością robotnika zaczynającego kopanie było wrywanie łętów i badyli, te układano na kupki do wyschnięcia, służyły do okrywania kopców na zimę, u biedniejszych do palenia pod kuchnią a pocięte jako ściółka pod bydło. Następnie zaczynało się wykopywać motykami gręby, z których wysypywały się ziemniaki różnej wielkości. Do stojących

w grębach koszu wiklinowych, patyczanych, wrzucano zbierane rękami osobno duże ziemniaki, do drugich małe i przecięte motyką. Napelnione kosze zanoszono i wysypywano do stojącego wozu lub na przyzmy. Kopanie ziemniaków motyką to bardzo ciężka i brudna praca. Robotnik był cały czas pochylony, przy wrywaniu badyli niszczyły się ręce, nikt nie miał jak obecnie ochronnych rękawic, badyle były nieraz śliskie po nocnym przymrozku. Rozkopanie motyką grębu wymagało dużej siły, zwłaszcza gdy gleba była twarda, sucha a gręb szero-roki. Zaniesienie do wozu kosza napelnionego ziemniakami obranymi w ziemię w mokrą jesień to wielki wysiłek dla starszych osób czy dorastającej młodzieży. A przodownik, zwykle mężczyzna silny, kopał szybko i trzeba było za nim nadążyć. Obiad jak przy żniwie wnoszono w pole. Z racji krótszego dnia jużyny, podwieczorku nie dawano. Kopanie trwało do wieczora. Po przyjeździe z pola do domu, zjedzeniu kolacji kopacze jeszcze znosili ukopane przez nich ziemniaki do piwnicy - duże do jedzenia i sadzenia, a drobne pod przydaszek, nimi karmiono świnię i drób. Przy dobrym urodzaju nie mieszczące się w piwnicy ziemniaki przechowywano w kopcach. Biedniejsi gospodarze nie najmowali do kopania robotników, kopali sami, a ponieważ nie chowali koni, ukopane ziemniaki nosili we workach na plecach do domu albo zwozili na taczakach, pomagały im też dzieci młodsze, starsze wrywały badyle i kopały w miarę swoich sił. Przy kopaniu palono ogniska, w nich pieczono ziemniaki. Do wzniesionego ognia zbiegały się dzieci pasące bydło. Znosiły gałęzie podtrzymujące żar, upieczone w nim - nieprzypalone ziemniaki - zносиły kopaczom, resztę dzieliły między siebie. Była to dla dzieci wielka uciecha, nieraz zaspokojenie głodu, a w czasie jesiennych chłódów możliwość ogrzania się przy ogniu. Trzeba tu przypomnieć, że od wiosny do zimy wszyscy mieszkańcy wsi chodzili boso.

MIECZYŚLAW SKOTNICKI

O Maksymilianie Kościółku... cz. 2

Sterna kartek pocztowych i listów z Tyczyna, jakie czekały na Maksymiliana po powrocie do Bazy Marynarki po opłynięciu kuli ziemskiej, na pewno wzbudziły w młodym marynarzu uczucie tęsknoty za rodzinnym miasteczkiem i wywarły chęć powrotu, co było niemożliwe ze względu na brak pieniędzy. Żołd marynarski szybko się rozplynał, odsetki od funduszu, jaki zabezpieczył w banku, były nieduże, dlatego szybko stopniały a najmowanie się do krótkoterminowych prac równoważyły się z kosztami życia. Poszukiwanie środków na powrót do Tyczyna kierowało Maxa ku różnym zawodom. Pracował m. in. w dużej aptece, która, jak to w owych czasach bywało, wytwarzała najpopularniejsze leki. Gdy jednak okazało się, że ilość zebranych dolarów stała się wystarczająco duża, wsiadł na statek i dopłynął do Rotterdamu. Dalej w poprzek Niemiec dotarł do austriackiej Galicji i do ukochanego Tyczyna, którego nie widział od 1892 r. W rodzinnym mieście, a szczególnie na rodzinnych „Rulach” (ul. Zagrody) był popularny i lubiany, o czym świadczy ilość pocztówek i listów, jakie otrzymał podczas wędrówki. Zabrał je i przywiózł do rodzinnego domu, żeby wreszcie na wiele z nich odpowiedzieć. W Tyczynie nie zagrzebał długo miejsca, wiemy, że w latach 1904 - 1908 odbył cztery podróże do USA. Jego interesy w Stanach układały się pomyślnie, pracował tam w towarzystwie asekuracyjnym, a później przedsiębiorstwie aptecznym. Coroczne wypadki do kraju zaczęły mieć charakter wypoczynkowy. Pewnego razu

do Tyczyna dotarła informacja, że Max ożenił się z panią Anielą Głowacką. W roku 1908 na próżno oczekiwano jego pojawienia się w miasteczku, oczywiście wraz z nowo poślubioną żoną, którą wypadało przedstawić rodzinnemu miastu. Powodem nieobecności Maxa była obawa przed wiszącą w powietrzu wojną. W Galicji rozpoczęły się manewry, do armii austriackiej powołano mnóstwo młodych ludzi.

W Stanach Zjednoczonych patrzono na możliwość konfliktu zbrojnego inaczej, bo przez przyzmat interesów. Majątek Maksymiliana był widać wystarczająco duży, by na nieokreślony czas zostawić go „martwym”. Kolejnego przyjazdu Maxa w roku 1909 również nie doczekano się. Zbliżała się Wielka Wojna, Ameryka wołała być na razie neutralna. Poczta ze Stanów dochodziła, ale treść listów była przez centralę wojskową przerabiana w taki sposób, że znikało wszystko, co nie dotyczyło spraw rodzinnych. Dolarów Max nie dołączył albo po prostu kradła je wojskowa kontrola.

W 1916 r. przerwała się i ta nić kontaktu, na odwiedzinach Maxia w Tyczynie musiano nadal poczekać i nie ma pewności, czy się w ogóle doczekano. Być może wiadomość wypłynęła ze strony członków jego rodziny po ukazaniu się tej notatki. Na „Rulach”, czyli ujęciu wody tuż za cmentarzem, zamieszkiwały w czasie wojny trzy rodziny. Moja spokrewniona jest z tą, do której wydana została Stańkówna, córka mego dziadka Antoniego Stańka z Mokrej Strony. Jedną z jej córek wyszła z kolei za Albinowskiego. Właśnie ta rodzina dostarczyła najwięcej pamiątek o Maksymilianie Kościółku, choć on już do niej nie należał.

Cmentarze z pierwszej wojny światowej w Beskidzie Niskim – żywe świadectwo walk

Zachodnią część Beskidu Niskiego na południe od Gorlic określa się mianem Beskidu Gorlickiego. Granice tego obszaru wyznaczają: na zachodzie dolina rzeki Białej, na południu wododział karpacki z przebiegającą jego grzbietem granicą ze Słowacją, na wschodzie – ciąg wsi: Jasionka, Wołowiec, Banica k. Krzywego, Bartne oraz na północy – wał Magury ze stokami opadającymi w stronę Gorlic i Szymbarku. Jest to teren o bardzo ciekawej i bogatej historii, najbardziej kojarzy się z I wojną światową. Pierwsze walki trwały tu w zimie 1914/15, kiedy Rosjanie próbowali przebić się na Nizinę Węgierską przez przełęczę karpackie. Zniszczone ogniem artylerii lub spalone zostały wtedy cerkwie między innymi w Gładyszowie, Rozstajnem i Żydowskim. Z wielu miejscowości wysiedlono mieszkańców. Taki los spotkał np. Regetów, który przez kilka miesięcy stał się ziemią niczyją pomiędzy pozycjami wrogich armii rozłożonymi na okolicznych wzgórzach. Warto wspomnieć, że obszar ten zamieszkiwany był przez Łemków. Byli oni potomkami dawnych pasterzy rusko-wołoskich. Najkrawsza bitwa rozegrała się tu w maju 1915 roku. Była to tzw. „bitwa gorlicka”. Wojska austro-węgierskie przełamały pierścienia, którym niezliczone oddziały rosyjskie otoczyły sprzymierzonych. Stąd rozpoczął się zwycięski pochód prowadzący dalej przez Przemyśl i Lwów. W jego wyniku Rosjanie zostali odepchnięci na wschodni skraj Galicji i nigdy więcej nie zagrozili sercu monarchii Habsburgów.

Po tych walkach do dziś zostały się tylko resztki umocnień, okopów, ślady wybuchów bomb oraz przepiękne cmentarzyki. Koncentrują się one wzdłuż linii: Regetów Wyżny – Przeł. Małastowska – Gorlice – Dolina Białej – Tarnów (tak przebiegała zachodnia flanka frontu karpackiego).

Historia budowy cmentarzy jest ciekawa. Jak wiemy, był to teren górzysty i trudno dostępny. Po operacji gorlickiej usłany został prowizorycznymi mogiłami – najczęściej zbiorowymi, wykopanymi w pośpiechu. Było ich tak wiele, że groziło – z nadejściem wiosny – wybuchem epidemii. Dlatego teren walk podzielono na okręgi cmentarne i powołano Oddział Grobownictwa Wojennego (Kriegsgraberabteilung), który miał uporządkować pobojowiska i zbudować cmentarze wojenne. Łącznie powstało tutaj 388 cmentarzy. Na czele I okręgu cmentarnego (źmigrodzkiego), który rozciągał się od Ożennej i Łysej Góry na wschodzie po Wysową i Uście Gorlickie na zachodzie stał inż. Dusan Jurkovic (1868-1947). Dzieła Jurkovica były proste, a zarazem wymowne.



Cmentarz wojenny w Deszniczy



Cmentarz wojenny na Rotundzie

Jego ulubionym budulcem było drewno. Swoje cmentarze umieszczał na odległych wzgórzach, stromych stokach, a przede wszystkim w miejscach największych walk. Budował je w stylu zwanym starsłowińskim, nadając obiektom kształt grodów, gontyn, wieżyc. Specyficzne było to, że na każdym cmentarzu były inne wzory krzyży. Zatrudnionych przy budowie jeńców wojennych i własnych fachowców z konieczności koszarowano w pobliżu miejsca pracy. Tak działo się na Przeł. Małastowskiej. Utworzono tam obóz roboczy, gdzie więźniowie przygotowywali budulec dla okolicznych cmentarzy. Taka organizacja sprawiała także kłopoty z zaopatrzeniem w żywność i wodę. Przykładem może być budowa cmentarza na Rotundzie. Najpierw wybudowano drogę wykładaną okrągłakami. Wodę czerpano ze studni wykutej w skale, która istnieje do dziś. Do najpiękniejszych dzieł tego architekta zaliczamy obiekty: na Rotundzie (nr 51), Przeł. Małastowskiej (nr 60), Beskidku koło Koniecznej (nr 46) oraz kaplicę na wzgórzu Pustki (nr 123), która spłonęła w 1985 roku.

Dziś dzieła słowackiego architekta są w opłakanym stanie, ponieważ drewno jest najbardziej podatne na niszczące działanie czasu.

Cmentarze wojskowe z I wojny światowej są dopełnieniem atrakcji krajoznawczych. Są one świadectwem krwawych zmagania oraz olbrzymim dziedzictwem kulturowym. Należy podziwiać Jurkovica za trud zaprojektowania i budowy tych obiektów, za jego wysiłek uczczenia pamięci tam poległych ludzi z wielu krajów Europy. Cieszy fakt, że dzięki dobrej współpracy środowisk społecznych w Polsce i za granicą ze służbami konserwatorskimi wyremontowano cmentarze m.in. w Bartnem, Radocynie, Tuchowie, na Rotundzie, w okolicy Magury Małastowskiej oraz piękną kwaterę w Gładyszowie, z dużą drewnianą gontyną. Możemy na niej przeczytać :

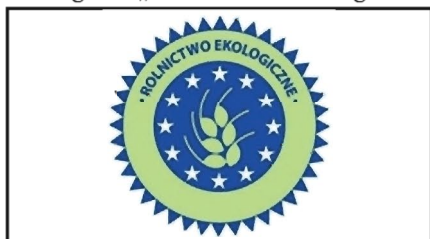
*„Śmierć żołnierska jest święta
i wszelki nakaz nienawiści maże.
Czy bratem był, czy też wrogiem
niech nikt nie pamięta.
Jednak cześć i miłość winniśmy im w darze.”*

ANNA PONDO

Ekologia na talerzu

Idąc na zakupy, zauważamy, że coraz więcej produktów na półkach jest „eko” i „bio”, ale czy tak jest na pewno? Jak mamy odróżnić chwyt reklamowy od prawdziwej informacji o kupowanym produkcie? Patrząc np. na półkę z herbatami, widzimy, że prawie każda ma zielone kółko lub inny, najczęściej zielony znak na opakowaniu - to działa na naszą podświadomość i sugeruje, że ten produkt posiada jakieś gwarancje, jest lepszy od pozostałych, ale najczęściej to niestety tylko nasza nadinterpretacja. Dlatego tak ważna jest umiejętność odczytywania lub raczej rozszyfrowywania najważniejszych oznakowań na produktach, po które najczęściej sięgamy w sklepie. Poniżej prezentujemy niektóre znaki, którymi oznacza się w Polsce produkty żywnościowe spełniające normy ekologiczne.

Logo „Rolnictwo ekologiczne”



umieszczone na produkcie jest dla konsumentów widocznym potwierdzeniem ekologicznego charakteru produktu i oznacza, że:

- przynajmniej 95% składników tego produktu zostało wyprodukowane metodami ekologicznymi,
- produkt spełnia wymogi oficjalnego systemu certyfikacji.

Symbol ten został wycofany z dniem 1 lipca 2010 r., chociaż po tej dacie nadal może pojawiać się na niektórych towarach, ze względu na długotrwały proces ich przechodzenia przez kanał dystrybucji. Zastąpiono go logiem „Euroli-



ście”. Znak ten przyznawany jest przez Komisję Europejską dla produktów ekologicznych w całej Unii Europejskiej. Umieszczany jest obowiązkowo na wszystkich paczkowanych produktach ekologicznych wyprodukowanych w

jednym z państw członkowskich i spełniających obowiązujące normy wspólnotowe. Nie obejmuje produktów importowanych spoza terenu Unii.

„Euroliście” przedstawia gwiazdki Unii Europejskiej ułożone w kształcie liścia na zielonym tle. Ten ekologiczny symbol zawiera dwa wyraźne przesłania: Natura i Europa.

Europejskie logo żywności ekologicznej daje konsumentom pewność, co do pochodzenia i jakości kupowanej przez nich żywności i napojów. Obecność tego logo na dowolnym produkcie oznacza zgodność danego wyrobu z rozporządzeniem UE w sprawie rolnictwa ekologicznego.

Znak certyfikowanego rolnictwa ekologicznego – to znak ekologiczny nadawany przez Polskie Centrum Badań



i Certyfikacji. Otrzymują go producenci ekologiczni, którzy respektują europejskie normy ekologiczne, tj. m.in. nie stosują chemicznych środków ochrony roślin i nawozów syntetycznych.

Jest on przyznawany przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji. Mają go wyroby krajowe i zagraniczne, które spełniają wymagające kryteria ochrony



zdrowia, środowiska i ekonomicznego wykorzystania zasobów naturalnych.

Bardzo często określenie „żywność ekologiczna” używane jest zamiennie ze „zdrową żywnością”. Pierwsze z określeń oznacza żywność certyfikowaną, drugie jest nazwą stworzoną do celów marketingowych i często z ekologią ma niewiele wspólnego. Żywność ekologiczna podlega certyfikacji. Oznacza to, że wszyscy rolnicy w gospodarstwach ekologicznych Unii Europejskiej przynajmniej raz w roku poddawani są kontroli, której celem jest sprawdzenie, na ile gospodarstwa stosują się do wymagań uprawniających je do certyfikowania swoich produktów logiem „żyw-

ności ekologicznej”. Oprócz technologii produkcji, regularnie badana jest gleba pod kątem zawartości w niej metali ciężkich, sprawdzane są też sposoby karmienia i leczenia zwierząt. W gospodarstwach tych nie stosuje się antybiotyków do leczenia chorych zwierząt. Sprawdzane jest także, w jaki sposób rolnicy niszczą chwasty, gdyż niedozwolone jest stosowanie herbicydów, czyli chemicznych środków do niszczenia roślin niepożądanych w uprawach.

Rolnictwo ekologiczne nie dopuszcza także stosowania chemicznych środków ochrony roślin – pestycydów. W ich miejsce stosowane są niechemiczne środki ochrony roślin, oparte na naturalnych składnikach.

Produkcja żywności ekologicznej obwarowana jest szeregiem nakazów, a finalny produkt musi spełniać określone w ramach konwencji europejskiej normy. Regulacje prawne zabraniają m.in. dodawania do żywności środków barwiących, słodzących i zapachowych, innych niż naturalne. Zabronione jest także stosowanie syntetycznych kwasów tłuszczowych typu trans i GMO (GMO to organizm inny niż organizm człowieka, w którym materiał genetyczny został zmieniony w sposób niezachodzący w warunkach naturalnych wskutek krzyżowania lub naturalnej rekombinacji). Ma to bezpośredni wpływ na skład i wartość odżywczą produktów żywnościowych, a co za tym idzie - bezpieczeństwo żywności.

Warto nadmienić, że w konwencjonalnej produkcji żywności dopuszczalne jest stosowanie około 500 różnych dodatków do żywności, podczas gdy w przetwórstwie ekologicznym – zaledwie około 20, przy czym wszystkie te dodatki są substancjami naturalnymi. Sięgając po droższe, ale ekologiczne produkty spożywcze, warto pamiętać, że zakaz stosowania przy ich produkcji większości „polepszaczy jakości”, oznacza nic innego jak brak potencjalnie negatywnych składników w żywności. Polacy rzadko sięgają po żywność ekologiczną ze względu na jej wysoką cenę. Żywność certyfikowaną polscy konsumenci kupują w specjalistycznych sklepach oraz bezpośrednio u rolników. Powierzchnia polskich upraw ekologicznych rośnie, jednakże jej udział w powierzchni rolnej jest wciąż niski.

Źródło: <http://www.ekologia.pl/news.webwweb.pl>

Bezpieczeństwo w górach

Warunki atmosferyczne w górach potrafią zmienić się w ciągu godziny, to powinien wiedzieć każdy zdobywca górskich szlaków. Wyruszając w góry, na wyprawę podczas pięknej i słonecznej pogody, nie wiemy, czy nie będziemy wracać wśród szalejącej burzy czy w gęstej mgle. Pogoda w górach jest bowiem równie nieokleinalna, jak one same. Oto kilka wskazówek, które przydadzą się szczególnie tym, którzy w góry wyruszają po raz pierwszy.

Wybierając się w góry, zawsze zostawiamy w miejscu naszego pobytu wiadomość o trasie wycieczki i planowanej godzinie powrotu. Zanim jednak wyruszymy w trasę, przydadzą się przewodniki i mapy turystyczne do zaplanowania wycieczki. Trzeba bowiem poznać przebieg wybranego szlaku, sieć schronisk turystycznych znajdujących się w jego pobliżu oraz oszacować czas marszu. Przyda się też informacja o lokalizacji szałasów, schronów, koleb i leśniczówek, które mogą się przydać w przypadku nagłej zmiany pogody.

Podstawą ekwipunku zdobywcy gór jest wygodne obuwie. W plecaku powinien znaleźć się telefon komórkowy z naładowaną do pełna baterią i zapisanymi numerami Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego **601-100-300** oraz numerem alarmowym **985**.

Chociaż mamy lato w pełni zabieramy czapkę i rękawiczki, szalik, zapasowe skarpety (najlepiej wełniane - choć „drapią” w nogi, to dzięki nim unikniemy pęcherzy na stopach), koszulę i płaszcz przeciwdeszczowy. Nie zapominamy o podręcznej apteczce, latarce i zapalkach.

Przed wyruszeniem na szlak, w książce adresowej swojego telefonu warto jeszcze zapisać kontakty ICE, z numerami telefonów osób, które należy powiadomić w razie wypadku. Skrót ICE jest ogólnosiwiatowym symbolem ratującym życie. W razie potrzeby pozwala ratownikom na zadzwonienie pod wskazany numer i uzyskanie ważnych informacji o poszkodowanym, takich jak grupa krwi, przyjmowane leki, choroby itp. Numery do osób mogących udzielić informacji na twój temat zapisz jako nazwy kontaktów ICE1, ICE2 itd. Więcej na temat ICE możesz przeczytać na stronie internetowej www.icefon.eu



Pamiętajmy, że na wędrowkę w góry wychodzimy wczesnym rankiem, musimy też wiedzieć, że pogoda, jeśli ma się zepsuć, najpewniej zrobi to wczesnym popołudniem. Wychodząc, nie zapomnij o nakryciu głowy, bo w górach łatwo o udar cieplny nawet w pochmurne dni, zabierzmy kilka kanapek, cukierków i butelkę z napojem.

Oto niebezpieczeństwa, które mogą cię spotkać na szlaku.

Burza - ubieramy się ciepłej, zakładamy płaszcz przeciwdeszczowy i kontynuujemy wędrowkę wśród huku grzmotów. Jeśli burza jest gwałtowna, siadamy na plecakach, okrywamy się przed deszczem i czekamy - górskie burze nie trwają długo. Ważne jest, abyśmy w czasie burzy unikali rosnących samotnie drzew i przewodów wysokiego napięcia. Schodzimy ze szczytów i grani, oddalamy się od zbiorników wodnych, podnóża skalnych ścian i wejść do jaskiń - to właśnie w te miejsca pionury uderzają najczęściej.

Mgła - na trasie pokonywanej pierwszy raz, jeśli to tylko możliwe, zawracamy do punktu wyjścia. Gdyby ktoś się odłączył od grupy, rada dla ratowników - we mgle głos często jest słyszany z zupełnie innej stron. Na wypadek, gdyby mgła utrzymywała się długo i groziła wam noc na szlaku, w plecaku macie komórkę z numerami GOPR.

Wiatr - wyziębła ciało i utrudnia oddychanie. Właśnie teraz przyda się szalik z plecaka do zasłonięcia ust i reszta ubrań, by się nie wychłodzić.

Chłód - odpowiedni ubiór to rzecz najważniejsza. Zasada jest prosta - gdy jest zbyt ciepło, można coś z siebie zdjąć i schować do plecaka. Na wypadek chłodu - trzeba mieć co z plecaka wyjąć! Dlatego idąc w góry, nie zapominamy o zabraniu ciepłych ubrań.

Źródło: www.gorskiwiat.pl

Humor na wakacje

Wycieczka autokarem

W najwyższych górach świata, drogą nad przepaścią jedzie autokar pełen turystów.

- *I co, boicie się?* - pyta przewodniczka.
- *Tak!* - krzyczą pasażerowie.
- *To proszę robić to, co kierowca!*
- *A co robi kierowca?*
- *Zamyka oczy.*

Piękny widok

Przewodnik tatrzański mówi do grupy turystów:

- *Zbliżyliśmy się do bardzo niebezpiecznego miejsca.*
- Wiele osób poślizgnęło się tu i spadło w przepaść. Gdyby komuś z Państwa to się przytrafiło, proszę zwrócić głowę w lewą stronę. Z lotu ptaka rozciąga się piękny widok na dolinę.*

Wycieczka do lasu

Dwie turystki jadą autem. Jedna z nich mówi:

- *Widzisz ten las?*
- Na to druga odpowiada:*
- *Nie. Drzewa mi zasłaniają.*

Ziemia Święta

Organizowane są przejażdżki łodzią po jeziorze Genezaret. Bilet kosztuje 500 dolarów.

- *To strasznie dużo - dziwi się zbulwersowany turysta.*
- *Owszem, ale to przecież po tym jeziorze Jezus piechotą chodził!*
- *Nie dziwię się, przy takich cenach!*

Wygrane wakacje

Córka latarnika przegląda magazyn młodzieżowy.

- *Hurrrrrrr! Tato, wygraliśmy pierwszą nagrodę w konkursie wakacyjnym!*
- *Świetnie - cieszy się latarnik - A co to jest?*
- *Dwutygodniowe wczasy nad morzem.*

Źródło:

<http://www.mojewakacje.pl/humor.php>

AKCJA LATO, CZYLI KOLONIA Z ZMW

Lipcowe przedpołudnie wcale nie zapowiadało tak wspaniałych dwóch tygodni, które miały nadejść. W strugach deszczu rodzice przywieźli swoje pociechy na dworzec PKP w Rzeszowie, gdzie odbyła się zbiórka uczestników z organizatorami wypoczynku letniego. Arkadiusz Bęben przedstawił rodzicom wszelkie informacje dotyczące spraw organizacyjnych, ubezpieczenia oraz przedstawił kadrę, która miała pracować z młodzieżą przez najbliższy czas. Kierownikiem kolonii był Tomasz Chlebek, który opowiedział rodzicom o planach i programie wypoczynku. Już na miejscu w Sarbinowie młodzież została podzielona na grupy, poznała swoich wychowawców. Po obiedzie odbył się apel zapoznawczy. Kolejne godziny to wspaniałe plażowanie, kąpiel w morzu, zajęcia integracyjne na plaży, a wieczorem pierwszy wspólny spacer przy zachodzie słońca.

Następne dni to same atrakcje, a wieczorami konkursy:

- „Kocham Cię Kolonio”, podczas którego wychowawcy sprawdzali wiedzę uczestników,
- „Mam Talent”, w tym konkursie każda grupa miała możliwość wykazania się ukrytymi talentami,
- „Śpiewające fortepiany” tu konieczna była zarówno wiedza muzyczna jak i umiejętności wokalne.

Wyjazd to nie tylko konkursy, odbyły się również dwie wycieczki. Pierwsza z nich to wycieczka piesza do Mielna, miejscowości, którą charakteryzuje wspaniała architektura. Druga – całodniowa autokarowa do Kołobrzegu, gdzie wszyscy zdobyliśmy latarnie morską, skąd podziwialiśmy panoramę miasta. Podczas niej odwiedziliśmy też muzeum minera-

łów oraz przespacerowaliśmy się promenadą nad plażą. Po drobnej przekąsce pojechaliśmy do Mrzeżyna, gdzie młodzież miała możliwość zakosztowania żeglugi morskiej na pirackim statku – Czerwony Szkwiał. Następnie zwiedziliśmy miasteczko oraz rozegrany został mecz między kolonijny: najpierw chłopcy, dalej dziewczyny i na koniec kadra. Po powrocie do obozu śpiewaliśmy piosenki grupowe w ramach „Przeglądu Piosenki Kolonijnej”.

Inne obozowe atrakcje to: karaoke, dyskoteki, były i śluby i chrzest (w tej właśnie kolejności). Dwa tygodnie szybko minęły we wspaniałej i radosnej atmosferze. Wszyscy czuli się bezpiecznie pod okiem kadry, której przyświecała dewiza: młodzież, dobra zabawa i bezpieczeństwo.

Chciałem pogratulować wszystkim rodzicom wspaniałych dzieci, praca z nimi to sama przyjemność! A młodzieży chciałem serdecznie podziękować za wspaniałe spędzone dwa tygodnie.



Na kolonii fajnie jest...

ELŻBIETA DOMINO

PODRÓŻUJMY

Na łamach naszego pisma chcę podziękować Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich Parafii Św. Trójcy w Tyczynie, a szczególnie Państwu Janowi i Krystynie Hermaniukom, którzy już od 9-ciu lat podejmują trud organizowania pielgrzymek w piękne zakątki Polski. Tym razem w dniach od 14-16 lipca br. odwiedziliśmy sanktuarium, świątynię i zabytki w następujących miejscach: Skarżysku-Kamiennej, Nowym Mieście nad Pilicą, Szymanowie, Niepokalanowie, Skrzyńsku, Opatowie, Łowiczu, Brochowie, Kampinosie, Wąchocku. Zwiedzaliśmy także park w Żelazowej Woli oraz zespół pałacowo-parkowy w Nieborowie. Nieco szerzej opowiem Państwu o tej ostatniej miejscowości.

Nieborów znany jest z pięknego pałacu Radziwiłłów oraz Arkadii – romantycznego ogrodu w stylu angielskim, który przetrwał do naszych dni w prawie niezmiennym kształcie. Pałac i dobra nieborowskie zmieniały kolejno właścicieli. W 1774 roku wojewoda wileński Michał Radziwiłł, odkupił je od ówczesnego właściciela, hetmana litewskiego M. K. Ogińskiego i stworzył tu własną podwarszawską rezydencję. To dzięki niemu dziś możemy podziwiać piękne pałacowe komnaty, wspaniałą galerię malarstwa, meble, ceramikę i szkło. Zwiedzających zachwyca biblioteka pełna starych i drogocennych ksiąg oraz zabytki sztuki zdobniczej pochodzące z europejskich manufaktur.



Pałac w Nieborowie

Park romantyczny zwany Arkadią (kraina szczęśliwości), tworzą piękne pawilony ogrodowe takie jak: Świątynia Diany, Przybytek Kapłana, Domek Gotycki, Amfiteatr, Cyrk. Helena Radziwiłłowa zgromadziła w Arkadii bogatą kolekcję sztuki antycznej. Ostatni właściciel Nieborowa - Janusz Radziwiłł, zatrzymany został wraz z rodziną przez służby NKWD i następnie wywieziony w głąb Rosji. Po kilku latach wrócił do kraju, niestety już nie na swoją ojcowiznę, bo ta została mu odebrana. Pałac w Nieborowie i Arkadia podlegają Muzeum Narodowemu w Warszawie. Obecnie jest to piękny ośrodek dla pracowników nauki i twórców. Proszę Państwa warto zwiedzać piękne polskie zabytki, urokliwe zakątki, podziwiać rodzime krajobrazy. Szkoda tylko, że to poznawanie naszej tradycji i historii jest dosyć drogie. Niestety, nie zawsze możemy sobie na to pozwolić.

GŁOS

kulturalny

**Nie(dobre) kino
według
Rafala Kaplity**



LARRY CROWNE – UŚMIECH LOSU

Okres wakacyjny jest dla kina specyficznym etapem; podobnie jak dla uczniów, studentów i pracowników, tak i dla niego bywa corocznym czasem odpoczynku. Producenci filmowi, dystrybutorzy, a także sami „kiniarze” zdają sobie sprawę, że w okresie letnim ludzie zamiast kina preferują wycieczki, kąpiele w morzu, grill czy inne atrakcje związane z możliwościami, jakie daje letnia aura. Z tego też powodu okres wakacyjny to czas filmów „drobnych”, nieco gorszej renomy, nieco mniejszego budżetu.

To także czas powtórek (w tym jednym, konkretnym miejscu kino zrównuje się z telewizją), a także filmów lekkich, sympatycznych, trochę o miłości i trochę z przymrużeniem oka.

W tym kontekście *Larry Crowne* – *uśmiech losu* jest typowym wakacyjnym produktem filmowym. Jego tytuł nie przykuwa z marszu uwagi milionów widzów, on sam natomiast nie posiada wielkich aspiracji natury komercyjnej. *Larry Crowne...* to lekka, zwiewna i powiewna komedia (także romantyczna),

mająca za zadanie wnieść do naszego życia parę dodatkowych promieni słońca i przypomnieć, że na wakacjach odpoczywać powinno nie tylko nasze ciało, ale także duch i umysł.

W reklamie filmowej utarło się wzywanie produktu, jakim jest film, krótkim, chwytliwym hasłem. To jakie przypisano *Larry'emu Crowne*... dobrze charakteryzuje jego istotę. Ładnie brzmiące: „Kiedy Forrest Gump spotyka *Pretty Woman*” odnosi się bowiem do opisu aktorskiego dwójki hollywoodzkich gwiazd – Toma Hanksa i Julii Roberts, którzy, jakby tego było mało, nawiązują w swoich rolach do tego, za co lubi się ich najbardziej.

Tytułowy *Larry Crowne* w wykonaniu Hanksa jest tu, podobnie jak niegdyś Forrester, niepoprawnym, nieco naiwnym idealistą. Jako człowiek, którego właśnie wyrzucili z pracy, spotyka na swojej drodze niejaką Mercedes Tainot (i nie chodzi tu bynajmniej o samochód), którą gra Julia Roberts. To piękna, (z pozoru) „nieosiągalna” pani nauczyciel o niewyparzonej gębie, lecz gołęmbim sercu. To ona właśnie sprawi, że pogrążony w kłopotach *Larry* szybko stanie na nogi i będzie w stanie odmienić bieg swojego życia, zaś relacja obojga okaże się dla opowiadania filmowego kluczową i przynoszącą nieoczekiwane efekty.

Podobnego rodzaju efektem nazwać można sam film, którego autorstwo należy w pełni przypisać osobie bardzo znanego amerykańskiego aktora - Toma Hanksa. Ten bowiem nie tylko zagrał w nim jedną z głównych ról, ale napisał scenariusz, zajął się reżyserią, a nawet produkcją. Nie był to, co prawda, jego debiut jako pełnoprawnego twórcy filmowego, lecz jednak wydarzenie rzadkie i godne odnotowania. I, wobec tego, dziwnym trochę nazwać można fakt, że gwiazda filmowa, po wielu latach, wkłada wszystkie swoje siły w realizację właśnie takiego filmu; nieco błahaego i wyświechtanego w okresie, kiedy mało kto chodzi do kina.

Z drugiej jednak strony, kto powiedział, że w kinie należy tylko wzdychać, ronić łzy i wyciągać wnioski?

Przed wielu laty narodziło się ono jako forma czystej rozrywki i do dziś zachowało przynajmniej część swoich korzeni.

Należałoby o tym pamiętać szczególnie teraz, kiedy wieczorami nie trzeba zakładać dodatkowego, ciepłego swetra.

Impresje poetyckie

Daj mi siłę

Pragnęłam
wmieszać się w tłum
Zapomnieć na chwilę
że jestem
Zostawić dzień
za plecami bólu
Wzięłam Twą rękę
kruchą bezradną
ujrzałam oczy
szkliste
bez pamięci
Prosiłam Boga
aby dał mi siłę
bezsennej nocy
miłości matczynej

Tylko łza

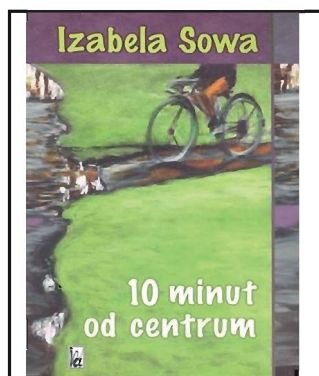
Chcę Ci napisać
wiersz Matko
Zamknąć ból
w strofach poety
aby pozostał
w pamięci mojej
obraz dobroci
miłości
tęsknoty
Pragnę
abyś wiedziała
gdy staniesz
u wrót Raju
jak byłaś
dla mnie ważna
I tylko łza
napisać może
matczyną miłość
I tylko łza
może pisać wierszem

Wiersze poświęcone pamięci Matki Stefani Marszałek – Guniewskiej (1913 – 2011), która w latach okupacji jako nauczycielka, członek AK, pracowała w Szkole Podstawowej w Kielnarowej.



JADWIGA
KUPISZEWSKA
- z wykształcenia biolog, poetka, malarzka, animatorka kultury. Debiutowała wierszem *Ostatni list*, opublikowanym w *Międzynarodowej antologii poezji, dramatu i prozy: Katyń w literaturze* (1995). Laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców *Jak powstawały nasze ogrody* (2011). Opublikowała: *Wieniec dożynekowy, Jestem Rzeką, Moja Bernardyńska, W prześwicie wieżowców, Karnawałowy Olimp, Pamiętnik zwany Makagigi*.

Półka z książkami



podtekstów romansowych, aczkolwiek wątki uczuciowe pojawiają się na kartach tej książki).

W siedmiu rozdziałach, mogących stanowić odrębne opowiadania, autorka zawarła opowieści o zwyczajnych-niezwy-

10 minut od centrum Izabeli Sowy to książka dobra na wakacyjny wypoczynek. Nie ma tu mrozących krew w żyłach historii rodem z opowieści o Draculi ani wątków kryminalnych, tudzież sensacyjnych, powodujących niebezpieczny wzrost ciśnienia tętniczego u czytających. To powieść typowo „urlopowa”, którą można określić mianem „obyczajowej” (bez

czajnych ludziach, którzy mieszkają „10 minut od centrum” Krakowa. Kogo poznamy? Między innymi Brusali (czyli Bogdana Proła) – karatekę i serwisanta sprzętu komputerowego, który już dawno przekroczył dwadzieścia wiosen życia, wybierającą się na pierwszą randkę z nowo poznaną Joanną. A że możliwość umówienia się z piękną kobietą nie zdarza mu się często, szykuje się na to spotkanie jak na audyencję u papieża... Bohaterką drugiego rozdziału jest 12-letnia Kasia, córka rencisty i gospodyni domowej. Dziewczynka zbiera pieniądze na rower. Kieszonkowe w jej rodzinie nie jest praktykowane, dlatego razem z kolegą wymyśla różne sposoby na zarobienie pieniędzy. Jednym z nich jest robienie i sprzedaż turystom pocztówek. Pierwszego dnia „pracy” Kasi udaje się sprzedać kilka kartek za całkiem dobrą cenę. Od pewnej kobiety dostanie nawet 5-krotną wartość jednej pocztówki, ale kiedy dziewczynka podsłucha, dlaczego turystka dała jej taki „napiwek”, to odda jej zarobek. Co takiego usłyszy młoda sprzedawczyni? Oczywiście nie zdradzę...

Bohaterami powieści są więc zwykli-niezwykli ludzie, mający problemy i troski jak każdy człowiek, nietrudno więc utożsamić się czytelnikowi z którymś z nich. A jeśli uznamy, że *10 minut od centrum* to *10 minut od Rzeszowa*, to być może odnajdziemy w niej bohatera tej powieści kogoś bliższego, kogo mijamy codziennie na swojej drodze...

Poleca: **Agnieszka Janda**

BEATA BYCZYŃSKA-GRUCA

Rodzina i wychowanie

Część I. Wpajanie błędnych przekonań

Każdy rodzic chce jak najlepiej dla swoich dzieci. Strofuje je i wspiera, daje rady, jak pomyślnie poruszać się po krętych drogach dzieciństwa i dojrzewania.

W naszym zapale kształtowania pożytecznych umiejętności życiowych i systemu wartości, czasami zupełnie nieświadomie, wpajamy dzieciom tzw. pułapki myślowe, które w przyszłości mogą wywołać poważne skutki.

Jako rodzice mamy własne uprzedzenia, wywodzące się często z doświadczeń naszego dzieciństwa.

Błędne przekonanie 1 - „We wszystkim musimy być dobrzy”

Z pewnością większość z nas zachęca dzieci do tego, by wszystkie zadania, których podejmują się w życiu, wykonywały jak najlepiej. Pragniemy, by swobodnie rozwijały swoje talenty i zainteresowania. Niemniej jednak, mimo dobrych intencji, możemy im przesłać informację zupełnie niezamierzoną. Bardzo subtelna jest granica pomiędzy motywowaniem dzieci do tego, by starały się robić jak najlepiej to, czego się podejmują, a zaszczepieniem błędnego przekonania, że muszą być we wszystkim najlepsze. Tę pułapkę myślową wpajamy wtedy, gdy zmuszamy dzieci do zajęć, które w ogóle nie budzą ich zainteresowania lub nie akceptujemy „mniej-niż-idealnego” wykonania danego zadania. Dzieci, które czują, że muszą być najlepsze, szybko nabierają przekonania, że w jakiś sposób zawodzą swoich rodziców. Zaczyna spadać ich samoocena.

Aby uniknąć skutków zaszczepienia omawianego błędnego przekonania, należy dzieciom umożliwić podejmowanie rozmaitych działań i zachęcać do angażowania się w te, które je interesują. Nasze dzieci powinny zrozumieć, że każdy człowiek ma inne zainteresowania i zdolności oraz stanowi niepowtarzalną kombinację zalet i słabości. Uznanie dla wysiłków

dziecka, a nie stopnia jego osiągnięć, zwiększy samoocenę i motywację do podejmowania wysiłków w przyszłości. Zachęcajmy nasze pociechy do tego, by starały się jak najbardziej, a sukces oceniamy na podstawie tego, jak mocno się starały.

Błędne przekonanie 2 - „Znaczą tylko moje osiągnięcia”

Dzieciom trudno jest odróżnić aprobatę od dezaprobaty wobec tego, co robią, od oceny tego, kim są, jako jednostki. Innymi słowy, pochwała rodzica za jakieś osiągnięcia może być zinterpretowana przez dziecko jako oznaka miłości. Dzieci desperacko chcą czuć, że rodzice je kochają i akceptują, niezależnie od sukcesu lub porażki doświadczonej w danej chwili. To ważne zjawisko nazywamy miłością bezwarunkową. Oznacza to, że nasze dzieci czują, iż absolutnie nic nie może spowodować odrzucenia naszej miłości do nich. Możemy pochwalać lub nie konkretne zachowania, ale miłość do dziecka pozostaje niewzruszona. Zapewnienie dziecka o swojej miłości, nawet wtedy, gdy nie zrobiło niczego szczególnie godnego uwagi, przesyła informację, że nasza miłość do niego nie opiera się tylko i wyłącznie na jego dokonaniach. Dzieci, które są otaczane przez rodziców bezwarunkową miłością, bezpieczniej się czują i ich samoocena jest wyższa. Stają się bardziej pewne własnej wartości i częściej zaczynają polegać na swoich wewnętrznych możliwościach.

Błędne przekonanie 3 - „Wszyscy muszą mnie lubić”

Już najmłodsze dzieci uczymy nawiązywania dobrych kontaktów z innymi ludźmi. Dajemy silne komunikaty, by podporządkowywać się pragnieniom rodziców, nauczycieli i innych autorytetów. Zachęcamy również do zgodnej zabawy z innymi dziećmi i unikania konfliktów, kiedy to tylko możliwe. Więc w czym problem? Pamiętajmy, bardzo ważne jest nauczanie dzieci, jak żyć z innymi oraz jak i kiedy należy podporządkować się autorytetom. Problem powstaje wtedy, gdy nauczanie nie postępuje dalej. Ważne jest zachowanie równowagi pomiędzy potrzebą przystosowania się do innych a zro-

JOLANTA MAGDA - trener

Sukces w Europie najmłodszej grupy Flimero-Flim

Dziewczynki z młodszej grupy bez stresu, zmobilizowane i skupione, brawurowo zaprezentowały swój układ podczas Mistrzostw Europy, które odbyły się w pierwszym tygodniu lipca w stolicy Słowenii w Ljublanie. Umiejętności Flimero-Flim zostały bardzo wysoko ocenione przez jury i do Polski wróciły z tytułem Wicemistrzyń Europy. To ogromny sukces naszej najmłodszej grupy, biorąc pod uwagę, że European Championship zorganizowany był po raz pierwszy dla zespołów junior młodszy (9 – 12 lat). Nie znając poziomu wyszkolenia innych grup, nie wiedzieliśmy, czego możemy spodziewać się po rywalkach. Bazowaliśmy na odzwierciedleniu techniki i umiejętności zespołów seniorskich.

W przepięknej nowo otwartej hali sportowej w mistrzostwach wzięło udział 120 zespołów z 12 państw: Austrii, Finlandii, Rosji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Włoch, Pol-



Wspólne zdjęcie zespołu i opiekunów

skim, Słowenii, Ukrainy, Szwecji, Norwegii. Każdy kraj mógł mieć trzech reprezentantów w każdej kategorii wiekowej. Pierwszy dzień był prezentowaniem swoich umiejętności dla grup junior młodszy i junior, w drugim dniu rywalizowały seniorki. W tej kategorii wiekowej Flimero w klasyfikacji ogólnej uplasowało się na 12. miejscu, mimo bardzo dobrze zatańczonego programu. Przypuszczam, że odmiennosc choreografii oraz warsztat techniczny szkoły rosyjskiej czy zespo-

łów z Finlandii i Austrii był imponujący. Poniekąd była to dobra lekcja, co musimy (piszę tu o wszystkich polskich zespołach kategorii senior), na co trzeba zwrócić większą uwagę i co zmienić by dorównać do państw przodujących, dla których cheerleading jest sportem wyczynowym. Ze świadomością potwierdzam bowiem ich wysoki poziom sportowy.



Wspólne zdjęcie zespołu i opiekunów

Europejski sukces Flimero-Flim, udany występ Flimero, a nawet sam udział w tak prestiżowej imprezie był dla nas satysfakcją i kolejnym wspólnym przeżyciem, nagrodą za ciężką wieloletnią pracę.

Dziewczęta wraz z trenerem składają podziękowania Burmistrzowi **Janowi Hermaniukowi** oraz Prezesowi BS w Tyczynie **Mirosławowi Stępieniowi** za pomoc finansową, która umożliwiła wyjazd. Szczególne podziękowania kierujemy do **Asi Hadaly**, która zdecydowała się na chwilowy powrót do zespołu, by uzupełnić wymagany skład na zawodach.

zumieniem, że konflikty to coś normalnego i nie do uniknięcia. Co więcej, musimy nasze dzieci nauczyć tego, jak wyrażać swoje uczucia w odpowiedni sposób i czuć się przy tym pewnie.

Dzieci, które dorastają w przeświadczeniu, że muszą zadowalać wszystkich, będą w przyszłości pełne lęków i wątpliwości, co do swojej osoby. Ich poczucie własnej wartości pozostanie pod kontrolą innych: „Jeśli mnie lubisz, to znaczy, że jestem w porządku. Jeśli mnie nie lubisz, to znaczy, że coś ze mną jest nie tak.”

Pozwalając dzieciom uświadomić sobie, że nie mogą i nie muszą uszczęśliwiać wszystkich, pomagamy im uodpornić się na opisywane tu błędne przekonanie. Rodzice powinni umyślnie powiedzieć dzieciom, że nie da się uniknąć konfliktów. Należy wysłuchać odmiennych punktów widzenia a równocześnie trzeba obstawać przy swoim, jeśli jest się przekonany o swojej racji. Godząc się jako rodzic na to, by dzieci się z nami czasem nie zgadzały, od czasu do czasu możemy je zapewnić, że ich uczucia i potrzeby są tak samo ważne i cenne jak nasze, nawet jeśli nie są takie same.

Warto zapamiętać. Błędne przekonania to przekazywane dzieciom przez rodziców szkodliwe komunikaty, które mogą okazać się destrukcyjne, gdy dzieci już dorosną.

OGŁOSZENIA

Szukam niani do 1,5 rocznej dziewczynki, czas pracy około 1/2 etatu (Tyczyn-Potoki).

Tel. 504-011-782

Wynajmę mieszkanie w samym centrum Tyczyna.

Tel. (17) 22-19-476

Sprzedam działkę o pow. 67 arów, Tyczyn - Rudawki. Cena do uzgodnienia.

Tel. (17) 86-23-775 lub (17) 86-57-841

**Firma UNIT,
Antoni Płodzień, Hermanowa 77A**

Oferuje naprawy pojazdów w zakresie:

- * naprawa rozruszników i alternatorów
- * elektromechanika

Tel. (17) 22-99-536; 693-873-976

OGŁOSZENIA

Sprzedam działkę 37 arów w Tyczynie, ul. Polna.
Cena - 4.900,00 zł za ar. **Tel. 608-670-271**

Sprzedam działki: 18 arów w Borku Starym i 20 arów w Hermanowej-Studzianki
Tel. 606-343-840

Sprzedam dom w Tyczynie do wykończenia.
Tel. 608-013-594

Sprzedam działkę o pow. 28 arów Tyczyn - Zagrody.
Tel. (17) 22-99-727

Usługi geodezyjne: mapy, pomiary, tyczenia.
Tel. (17) 22-91-862, 692-507-451

WYSTROJE:

- * sal weselnych, kościołów,
- * samochodów,
- * bukiety ślubne i inne.



Tel. 728-375-777

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu
z **ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO**
Tyczyn, ul. Orkana 1, I piętro (obok „Marmaxu”)

- * szkło, porcelana, * gamki emaliowane oraz nierdzewne,
- * sztucce, * plastiki, *upominki

Firma „JAK” Anna Kocór, Hermanowa 732
oferuje usługi koparko-ładowarką JCB

Tel. 788-072-723

Usługi minikoparką „LYBRA”

Tel. 609-631-535

Sklep „DAMERS”

Tyczyn, ul. Strażacka 1
(obok Apteki przy kościele)
tel. (17) 22-91-530

ZAPRASZAMY:

od pon. do piątku 9.00-17.00,
każda sobota 9.00-14.00.

Oferujemy:

- zegarki Casio, Fuji, Q&Q, Vector, Perfect,
- zegary, budziki, radiobudziki, barometry, kalkulatory, latarki,
- filmy, albumy, ramki, oprawa obrazów,
- baterie, akumulatorki, kasyty Audio-Video, płyty CD-R, DVD-R,
- sprzęt wędkarski, przynęty, zanęty, akwarystyka, zoologia,
- usługi zegarmistrzowskie, paski, bransolety, wymiana baterii,
- optyka okularowa – realizujemy recepty, okulary polaryzacyjne,
- wyrabianie pieczętek, wizytówki, grawerton,
- ekspresowe dorabianie kluczy mieszk. i samoch., klódki, breloczki,
- usługi foto: zdjęcia analog. 9x13 – 0,29 zł, cyfr. 10x15 – 0,39 zł
- przegrywanie kaset VHS, DV ↔ DVD

NISKIE CENY, GWARANCJE, FAKTURY VAT

OGŁOSZENIA



Telefoniczna Informacja
Gospodarcza 194-34
Medyczna 194-39

szukasz informacji...
zadzwoń do „r-BIT-u”

AUTO-GAZ PROMOCJA!!!

CAR-GAZ

SEKWENCJA OD
1900ZŁ



MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH, NAPRAWA, REGULACJA,
serwis. Auto-Alarmy, GPS, CB-Radia, Centralne Zamki. Sekwencja od
1900 zł. Rabaty przy większych zamówieniach.
Tyczyn, ul. Partyzantów 14, t. 796-310-941

(Kr-0621)



NZO

Centrum Rehabilitacyjno-Medyczne

REH-MEDIO

w Tyczynie, ul. Orkana 5,
Tel. 17 866 15 10

ŚWIADCZENIA KONTRAKTOWANE PRZEZ

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

ZAKRES ŚWIADCZEŃ:

- **PORADNIA REHABILITACYJNA**
skierowanie od lekarza rodzinnego lub specjalisty
- **ODDZIAŁ REHABILITACJI DZIENNEJ**
(15 dni zabiegów po 5 dziennie) - skierowanie od lekarzy:
rodzinnego, ortopedy, reumatologa, neurologa i rehabilitacji
medycznej
- **PRACOWNIA FIZJOTERAPII**
(kinezyterapia, fizykoterapia, masaże)

CZYNNE: PN- PT 10.00-18.00

www.rehmediq.pl

GŁOS TYCZYNA

- miesięcznik. Redaguje Kolegium w składzie: **Alicja Kustra** - redaktor naczelny, **Zofia Matys, Agnieszka Gulak, Ewa Kocur, Elżbieta Domino, Agnieszka Rożek-Janda, Tomasz Chlebek, Bogusław Sowa, Adam Janiec.**

Wydawca: Urząd Miejski w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka

Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Miejski, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 017 22-19-310, e-mail: glostyczyna@tyczyn.pl; www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa Urzędu Miejskiego w Tyczynie. **Druk:** Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 017 22-99-345. Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opartywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

Wydarzyło się w gminie Tyczyn



67. rocznica Akcji Burza

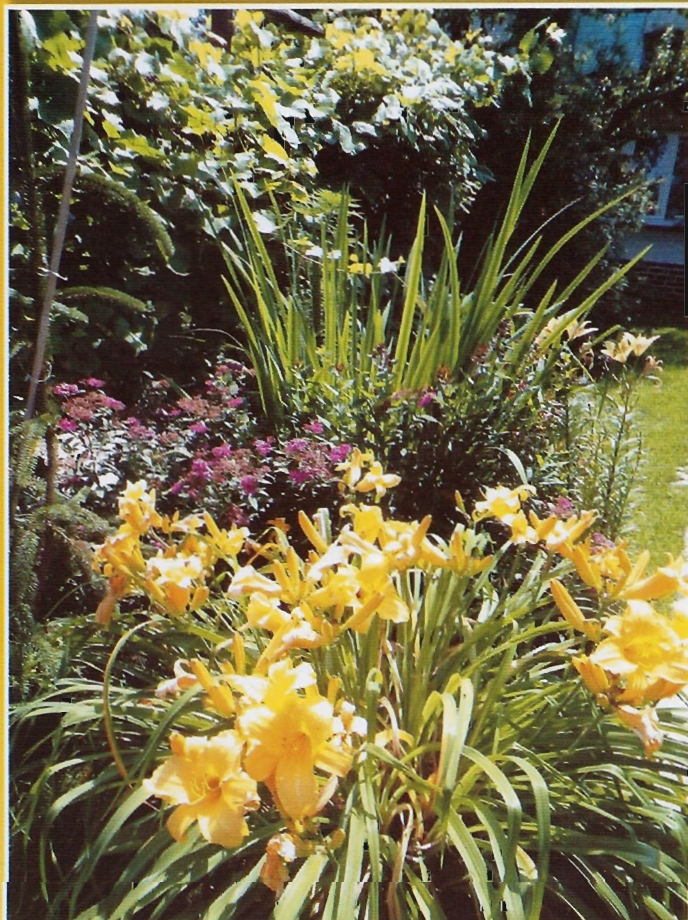


Piknik w Borku Starym

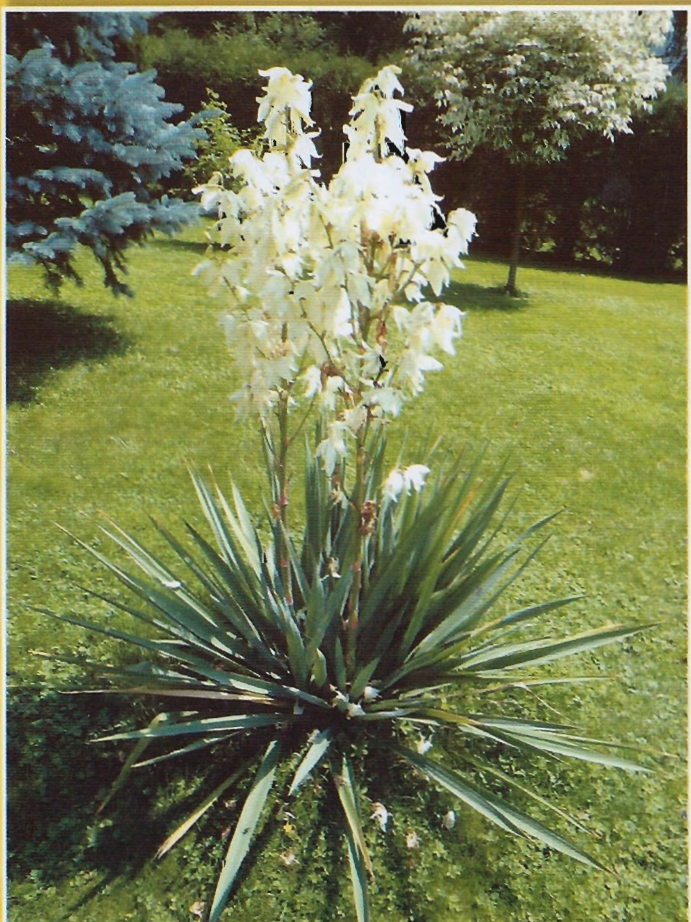


Kolejne sukcesy Flimero

Konkurs *Tyczyn* gminą pełną kwiatów rozstrzygnięty!



III miejsce – ogród pani Małgorzaty Wydry z Tyczyna



Wyróżnienie specjalne – ogród pani Władysławy Paśko z Hermanowej